

Czytają nas mieszkańcy Białoleki, Pragi Północ i Targówka

ISSN 1234-6365

nr 19 (512) 6 listopada 2013 roku



bezpłatnie
www.ngp.pl

Nakład 25 000 egz.

nowa
gazeta praska



GABINET STOMATOLOGICZNY
Szwedzka 37, tel. 22 818-07-91

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- protezy natychmiastowe

czynne 9-20
sobota 9-14

UWAGA!

promocyjna cena
koron porcelanowych
na metalu i cyrkonie

Jak odrodziła się wolna Polska

Praskie Orleto Związku Strzeleckiego

Za podręcznikowym sformułowaniem: „W 1918 r. Polska odzyskała niepodległość” kryje się wysiłek wielu ludzi, którzy postanowili wykorzystać nieoczekiwaną szansę stworzoną wybuchem Wielkiej Wojny. Politycznym wizjom towarzyszyły różnorodne koncepcje militarne, stawiające sobie za cel wychowanie patriotyczne młodzieży i przygotowanie jej do czynu zbrojnego. Miało ono procentować jeszcze długo po odzyskaniu niepodległości, bo budowa niepodległej Polski była procesem długotrwałym i trudnym.

Po klęsce Powstania Styczniowego, przez trzy kolejne dekady panowało powszechne zwątpienie w sens zbrojnej walki o niepodległość. Idea czynu zbrojnego odżyła dopiero w programie założonej w 1892 r. Polskiej Partii Socjalistycznej i jednego z jej liderów, Józefa Piłsudskiego. W 1908 r., z myślą o wykształceniu kadr przyszłego powstania, we Lwowie powołany został do życia tajny Związek Walki Czynnej. Jego organizatorem był współpracownik Piłsudskiego Kazimierz Sosnkowski.

Wkrótce, ze względu na rozwój organizacji, trzeba było porzucić tajność działania. W 1910 r., dzięki kontaktom z wywiadem austriackim i życzliwości namiestnika Michała Bobrzyńskiego, zostały utworzone dwie legalne organizacje paramilitarne: Strzelec w Krakowie i Związek Strzelecki we Lwowie. W tym ostatnim ważną rolę odgrywał bliski wówczas współpracownik Piłsudskiego, Władysław Sikorski. Natomiast młodzież związana z ruchem narodowym

dokończenie na str. 2

MIESZKANIA
JUŻ OD 5500 PLN

www.novum-developer.pl

PRAGA PŁD
BIELANY
BIĄŁOLEKA

Bliska sprzedaż Warszawa:
Os. Rodziewiczówny tel./fax (22) 350 70 70
Os. Heroldów, Os. Ceramiczna tel./fax (22) 665 01 05

NOVUM MANAGEMENT SP. Z O.O. S.K.A.

Najstarsze Ognisko

„Uratowało niektórych z nas i mnie osobiście z zawyłych i niebezpiecznych meandrów życiowych ulicy „Ognisko” Towarzystwa Przyjaciół „Dzieci Ulicy” przy ulicy Środkowej 9, prowadzone przez „Dziadka” Kazimierza Lisieckiego. Zaczęłam tam przychodzić w 1940 roku” – wspomina Edmund Kalata, laureat głównej nagrody w konkursie literackim „Ocalić od zapomnienia”.

25 października Edmund Kalata jako jeden z bardzo licznych grona byłych wychowanków Ogniska wziął udział w 80. urodzinach tej placówki. Oprócz jubileuszu okazją do świętowania było oddanie do użytku nowego pawilonu, zbudowanego obok zabytkowej siedziby Ogniska „Praga”.

W południe, w kościele Ojców Marianów p.w. Matki Bożej z Lourdes na rogu ulic Szwedzkiej i Wileńskiej, odpra-

wiona została msza św. w intencji wychowanków Zespołu Ognisk Wychowawczych. Potem b. wychowankowie zwiedzili klasztor Ojców Marianów, a po południu na terenie Ogniska rozmawiali, wspominali z kolegami dawne czasy, wspólnie śpiewali, słuchali Czesława Jakubika i Ryszarda Dolanowskiego z Kapeli Praskiej.

W starej siedzibie uroczystości otwarto, przygotowaną

dokończenie na str. 5

BEZPŁATNE BADANIE SŁUCHU

Firma FONIKON,
ul. DĄBROWSZCZAKÓW 5A
tel. 22 392 05 67

Osobom niepełnosprawnym
proponujemy wizyty domowe
tel. 22 392 76 19

Debata o rewitalizacji Pragi

Pierwsze spotkanie konsultacyjne dotyczące rewitalizacji Pragi, czyli powstania Zintegrowanego Programu Rewitalizacji, zgromadziło bardzo wiele osób zainteresowanych dzielnicą, tak pod względem infrastruktury, jak i kwestii społecznych. Większość spotkania poświęcono na prezentację diagnozy społecznej oraz przykładów dobrych praktyk w rewitalizacji.

Ze strony urzędu dzielnicy zaprezentowano diagnozę obszaru kryzysowego, postulując, aby pożądane działania stały się kontynuacją prowadzonych wcześniej, jednak z przesunięciem akcentu – teraz działania społeczne mają determinować te infrastrukturalne, a nie odwrotnie.

go także remont ulicy Białostockiej, mocno krytykowany za zmarnowanie okazji do przywrócenia jej historycznego wyglądu oraz pogorszenie warunków poruszania się pieszym i rowerzystom. Obecnie do działań rewitalizacyjnych

dokończenie na str. 3

STOMATOLOGIA DLA DZIECI

Dmś
specjalny gabinet
dla dzieci



ul. Św. Wincentego 101/1
tel. 22 370 22 00, 606 46 46 90
www.gold-clinic.pl

dr Artur Pietrzyk
DENTYSTA

Elastyczne protezy nylonowe

NEWS

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria
rtg i naprawa protez
od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18
www.superdentysta.com.pl
22 676-59-56, 608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

Firma FONEM
APARATY SŁUCHOWE
w Przychodni VITAMED
ul. Wileńska 19
wejście od Solidarności róg Szwedzkiej
Telefon: **503 708 617**
zapraszamy w środy w godz. 8-16
w czwartki w godz. 8-11

Dajmy im drugą szansę!

We wrześniu tego roku w Rumunii przegłosowano prawo, że możliwe jest masowe uśmiercenie całej populacji bezdomnych psów. Mimie unijnych traktatów i konwencji, mimo protestów w Europie i mimo propozycji współpracy ze strony międzynarodowych organizacji prozwierzęcych, rząd rumuński, ignorując nas wszystkich, rozpoczął w październiku okrutną eksterminację. Psy są bardzo brutalnie wyłapywane, część ginie wprost na ulicach, pozostałe zamknięte w „schroniskach”, gdzie są sukcesywnie zabijane. Tych, które czekają na śmierć, nawet się nie karmi. Rzeź odbywa się za zamkniętymi drzwiami, nie mają tam dostępu żadni obserwatorzy ani wolontariusze. Często nie są tam wpuszczani nawet ludzie, którzy próbują szukać swoich zaginionych zwierząt, przez co dochodzi do awantur z udziałem policji. Zdarzają się jednak „przecieki” i wiemy, że to, co się tam dzieje, ma niewiele wspólnego z humanitarną eutanazją: po co wydawać pieniądze na zastrzyki usypiające, skoro można posłużyć się trucizną, sznurem, kijem czy siekierą?

dokończenie na str. 6

TERMEK

Mała poligrafia i elektrogrzejnictwo

- Wykonamy każdą grzałkę • Żarówki
- Przewody (antenowy, komputerowy i inne)
- Gniazda i wyłączniki • Baterie
- Przedłużacze • Rury PCV i puszki
- Torebki strunowe • Oprawa prac

• Artykuły papiernicze

• Druki akcydensowe

• Zdjęcia do dokumentów

• Pieczątki • Wydruki i ksero 19 gr

ul. Brzeska 33
22 818 10 67

www.termek.pl



Czynne: poniedziałek - piątek 9.00-17.00
sobota 9.00-13.00

Zdjęcia do dokumentów - 16 zł

Praskie Orłęta Związku Strzeleckiego

dokończenie ze str. 1
utworzyła wzorowane na związkach strzeleckich Polskie Drużyny Strzeleckie.

Ostateczny plan Piłsudskiego polegał na przygotowaniu kadr oficerskich i podoficerskich, które po wybuchu wojny i wkroczeniu do zaboru rosyjskiego utworzą szkielet lawinowo powiększającej się - przez napływ ochotników - armii polskiej. Jej marsz na nieobronioną przez Rosjan Warszawę miał spowodować zajęcie stolicy i umożliwić stworzenie faktu dokonanego – proklamowanie niepodległego państwa polskiego. Zgodnie z tym planem, 6 sierpnia 1914 r., kiedy Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Rosji, z krakowskich Oleandrów wyruszyła na teren Królestwa Polskiego Pierwsza Kompania Kadrowa.

Plan Piłsudskiego jednak nie powiódł się. Przede wszystkim okazało się, że nie nastąpił masowy napływ ochotników do wkraczających oddziałów strzeleckich. Wiś kielecka przyjęła ich nieufnie i obojętnie. W porównaniu ze świetnie wyposażonymi żołnierzami rosyjskimi stanowili podejrzaną zbieraninę. Armię rosyjską, w której szeregach było wielu zmobilizowanych Polaków, traktowano jako swoją, a równocześnie panicznie obawiano się Niemców.

Piłsudskiego i strzelców uratowali konserwatyści krakowscy, którym całkowicie obce były mrzonki powstań-

cze, a równocześnie byli lojalni wobec Austro-Węgier i bali się Rosji. Udało im się uzyskać w Wiedniu zgodę na utworzenie w Galicji dwóch ochotniczych legionów i włączenie do nich oddziałów strzeleckich. W październiku 1914 r., z inicjatywy Józefa Piłsudskiego, z wykorzystaniem kadr Polskich Drużyn Strzeleckich i Związku Walki Czynnej powstaje w Warszawie tajna Polska Organizacja Wojskowa (POW), a w grudniu tego roku – I Brygada Legionów Polskich z Józefem Piłsudskim jako dowódcą. Tak więc Związek Strzelecki na kilka lat przestał istnieć, stając się jednocześnie podstawą budowania polskich struktur wojskowych, biorących udział w walce o niepodległość.

Jesienią 1918 r. I wojna światowa zbliżała się ku końcowi, a wraz z nią trwająca od 1795 r. niewola narodu polskiego. Nie oznaczało to jeszcze, że proces budowy niepodległej Polski jest zakończony. Pierwsze strzały w zmaganiach o granice Rzeczypospolitej padły jeszcze przed 11 listopada 1918 r. W nocy z 31 października na 1 listopada 1918 oddziały ukraińskie, rekrutujące się z żołnierzy rozpadającej się armii austro-węgierskiej, ochotników i strzelców siczo-nych opanowały Lwów oraz Małopolskę Wschodnią.

Fundament obrony Lwowa stanowiła młodzież nazwana Orłętami. Spośród przeszło

1500 poległych obrońców miasta, 416 nie miało skończonych 17 lat. Symbolem Orłąt stał się poległy 13-letni Antoś Petrykiewicz. Tradycja Orłąt Lwowskich weszła na trwałe do świadomości pokolenia Polski niepodległej i stała się jednym z elementów kształcenia patriotycznego młodzieży szkolnej II Rzeczypospolitej. Do niej nawiązywała też organizacja „Orłęta”, stworzona od 1933 r. przy reaktwowanym w 1919 r. Związku Strzeleckim. Do wybuchu II wojny światowej „Orłęta” stały się ogólnopolską organizacją masową, skupiającą młodzież od 11. do 16. roku życia, liczebnością ustępując jedynie Związkowi Harcerstwa Polskiego.

Podstawową jednostką organizacyjną „Orłąt” był liczący do 25 do 50 członków hufiec. Niższym szczeblem organizacyjnym była drużyna, licząca 8 – 18 członków. Na czele hufców stali komendanci. Formacje „Orłąt” podlegały bezpośrednio pod komendy okręgów i podokręgów Związku Strzeleckiego (ZS).

W Warszawie powstało 25 hufców „Orłąt” i kilka samodzielnych drużyn. Najlicniejsza była praska organizacja „Orłąt”, obejmująca 4 hufce: „Annapol”, „Nowe Bródno”, „Praga” i „Michałów” przy Państwowym Monopolu Spirytusowym. Liczebność praskich „Orłąt” tłumaczyła założenia organizacji. Podobnie jak w in-

nych okręgach, także w Warszawie działalność wychowawczą ukierunkowano na młodzież pochodzącą z uboższych rodzin, przede wszystkim mieszkającą na warszawskiej Pradze.

„Z punktu widzenia społecznego zależało nam na młodzieży biednej, peryferyjnej, tzw. dzieciach ulicy, którymi nikt się nie opiekował i nie chciał zbyttnio zajmować, bo nawet rodzice, walczący o byt, nie mieli czasu ani chęci, ani też przysposobienia pedagogicznego, aby się właściwie zająć wychowaniem” – uzasadniał priorytety wychowawcze „Orłąt” komendant Okręgu I ZS Zygmunt Pytliński.

Znaczenie pochodzenia społecznego młodzieży orłęcej potwierdzają też w swoich relacjach Feliks Jeziorek oraz Czesław Bałdowski, który wspominając swoją wizytę wśród „Orłąt” z jednego z hufców praskich stwierdzał:

„... dla tamtejszej młodzieży przynależność do „Orłąt” była po prostu zbawieniem, bo nigdy nie stać ich było na harcerstwo, gdzie każdy musiał kupić swój własny mundur.”

Inny działacz ZS, Rafał Kołłątaj-Szednicki również zwracał uwagę, że harcerstwo miało charakter elitarny, a organizacja „Orłąt” ukierunkowana była na te dzieci, których rodziców nie stać było na mundury oraz opłacanie letnich obozów i wycieczek.

Wydaje się, że przynależność do „Orłąt” na Pradze była atrakcyjna również dlatego, że przynajmniej czasem można było otrzymać w orłęcej świetlicy darmowy posiłek. Feliks Jeziorek, członek hufca „Praga” wspomina, że do wstąpienia do „Orłąt” zachęcił go poczęstunek w postaci chleba z kielbasą i herbaty, podawany w świetlicy przy ul. Jagiellońskiej.

Z akt Związku Strzeleckiego można wyczytać, że warunki życia wielu „Orłąt” rzeczywiście były bardzo ciężkie. Równocześnie jednak niektórzy członkowie praskich hufców wywodzili się z rodzin głęboko zaangażowanych w działalność niepodległościową w czasie I wojny światowej – ich ojcowie działali w Legionach Polskich i POW, bronili granic odbudowywanej Rzeczypospolitej i byli uczestnikami wojny z bolszewikami.

Zajęcia „Orłąt” warszawskich odbywały się w świetlicach udostępnianych przez Związek Strzelecki. Składały się na nie pogadanki o tematyce patriotycznej, nauka pieśni wojskowych, ale również gry i zabawy. Formą zajęć były też wieczornice, podczas których śpiewano pieśni patriotyczne. Do zdań „Orłąt” należało też odrabianie lekcji szkolnych pod nadzorem opiekunów, a niedopełnienie tych obowiązków groziło usunięciem z drużyny.

Po kilku miesiącach zajęć świetlicowych, zaczęto przechodzić do ćwiczeń sportowych w terenie oraz szkolenia o charakterze przysposobienia wojskowego, przede wszystkim musztry, strzelania, a także wykładania wiedzy o wojsku. Wśród zajęć sportowych dominowały biegi i mar-

sze, wycieczki z ogniskami w lesie oraz nauka pływania.

„Orłęta” często brały udział w zawodach sportowych: strzeleckich, lekkoatletycznych, pływackich, w grach zespołowych, najczęściej w piłkę nożną, które odbywały się w Młodzieżowym Ośrodku Sportowym „Agrykola”, na stadionie CWKS Legia oraz na pływalni przy ul. Powązkowskiej. W ramach rywalizacji poszczególnych hufców odbywały się marsze patrolowe w terenie leśnym. 19 marca „Orłęta” uczestniczyły w corocznych biegach w dniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego na trasie Agrykola – Bellereder – Al. Sobieskiego – Agrykola.

Spośród hufców działających na praskim brzegu Wisły, najliczniejszy stał się z czasem „Michałów”, utworzony przy Państwowym Monopolu Spirytusowym. Jak wspominał Ryszard Dobrowolski, ps. „Romek”, należał on do najlepiej zorganizowanych i osiągał bardzo dobre wyniki w zawodach sportowych. Hufiec „Praga” liczył blisko 80 członków. Liczny był również hufiec „Annapol”, przy którym istniał teatrzyk dziecięcy. Inny hufiec praski utworzono na Nowym Bródnie z siedzibą przy ul. Odrowąża. Orłęta ćwiczyły tam musztrę oraz strzelanie z karabinków małokalibrowych.

Od połowy lat 30. „Orłęta” coraz częściej włączano do uczestnictwa w uroczystościach o charakterze oficjalnym, m.in. w obchodach Święta Niepodległości, bądź okolicznościowych, np. poświęcenia sztandarów pułkowych. „Orłęta” brały udział w uroczystościach żałobnych po śmierci Marszałka, w odsłonięciu pomnika Dowborczyków a także w powitaniu marszałka Rydza-Śmigłego po jego powrocie z Francji w 1936 r.

Ważnym wydarzeniem w życiu „Orłąt” był niewątpliwie



pokaz sprawności i musztry przed goszczącym w Polsce królem Rumunii, Karolem II i jego synem Michałem, który odbył się w Parku Ujazdowskim 27 czerwca 1937 r. a także, dwa lata później, udział w defiladzie przed marszałkiem Edwardem Śmigłym – Rydzem z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w 1939 r. w Alejach Ujazdowskich. Wzięło w niej udział kilkadziesiąt „Orłąt” z Warszawy i okolic.

Niespełna 4 miesiące później wybuchła II wojna światowa, która położyła kres działalności „Orłąt” Związku Strzeleckiego, ale nie służbie Polsce młodych członków tej organizacji. Najważniejszy egzamin był dopiero przed nimi. Po zakończeniu kampanii wrześniowej w 1939 r. większość „Orłąt” zaangażowała się w działalność konspiracyjną w szeregach Armii Krajowej i wzięła udział w Powstaniu Warszawskim.

Joanna Kiwiłso

Przy napisaniu tekstu korzystałam z następujących źródeł i literatury:

1. Związek Strzelecki (1919-1939). Komenda Główna. Organizacja personalna. Wniosek przyjęty przez Zarząd Główny Związku Strzeleckiego z dn. 3 października 1923 r., Gabinet DZS, BUW.
2. Małgorzata Wiśniewska, Związek Strzelecki, Warszawa: Wyd. Neriton, 2010.
3. Marek Gałęzowski, Orłęta Warszawy, Warszawa: Wyd. Rytm, 2009.

219. rocznica Rzezi Pragi

4 listopada zapamiętany został jako dzień Rzezi Pragi, która nastąpiła w wyniku ostatniego starcia zbrojnego Insurekcji Kościuszkowskiej, a zarazem ostatniej bitwy Rzeczypospolitej Obojga Narodów, rozegranej w obronie Warszawy, 4 listopada 1794 roku.

Praga w okresie Powstania Kościuszkowskiego była strategicznym punktem obrony Warszawy przed atakującymi od wschodu wojskami rosyjskimi. Siły nacierające pod dowództwem Aleksandra Suworowa liczyły ok. 23 tys. żołnierzy i 104 armaty, podczas gdy obrońcy, dowodzeni przez gen. Józefa Zajączka, mogli wystawić ok. 13 tys. ludzi.

Po klęsce Tadeusza Kościuszki pod Maciejowicami podjęto gorączkowe prace nad umocnieniami Pragi. Wytyczono je jednak zbyt obszerne. Mimo że do budowy okopów użyto miejscowej ludności i spieszonego się bardzo, okopy nie zostały ukończone. W dodatku podzielono obronę na trzy niezależne odcinki i nie ustanowiono silnego odwodu, jaki był w lewobrzeżnej Warszawie.

Spodziewano się stopniowego oblężenia, tymczasem Suworow nakazał gwałtowny szturm i to od najtrudniejszej strony - przez bagnistą Saską Kępę, czego dowództwo powstańcze nie przewidziało. Walka o Pragę trwała cztery godziny. Atak zaczął się o 5. rano, a o godzinie 9. Rosjanie byli już panami zgłiszcz w miejscu, gdzie jeszcze o świcie stały zabudowania Pragi.

Na zdobytym terenie Rosjanie przeprowadzili masakrę ludności cywilnej. W wyniku kilkugodzinnej fali mordów życie straciło około 20 tysięcy ludzi. Ten akt sterroryzował lewobrzeżną stronę Warszawy i skłonił stolicę do kapitulacji. Wojska powstańcze wycofały się na południe i 5 listopada całe miasto zostało zajęte przez Rosjan. Ówczesny ambasador brytyjski w Warszawie określił mord na cywilach jako ohydne, niepotrzebne barbarzyństwo.

Dla uczczenia ofiar rzezi ustanowiony został pomnik – krzyż u zbiegu ul. Jagiellońskiej i al. Solidarności.

JK

Pani Dorocie Wajszczak
Zastępcy Dyrektora DOSiR Praga Północ
Szczere wyrazy współczucia

z powodu śmierci

Ojca

składają

Dyrektor i Pracownicy Ośrodka



Program Młodzież w działaniu



Sport niejedno ma imię

W ramach akcji „Sport niejedno ma imię...”, organizowanej przez Gimnazjum nr 31 w Warszawie we współpracy z AMICUS Fundacja Wsparcia, zapraszamy na szereg wydarzeń sportowych!

Za nami spotkania z: Adamem Kornackim, Justyną Marciniak i Jakubem Głębem, spotkanie IV kolejki Wschodzący Białystok Superligi Tenisa Stołowego, w którym Dartom Bogoria Grodzisk Mazowiecki pokonała 3:0 Carbo – Koks TTS Polonię Bytom (szczegóły: bogoriagrodzisk.pl), a także: zajęcia w Studio Tańca Duende, zwiedzanie Stadionu Legii. Fotorelacja ze spotkań na facebookowym profilu akcji - www.facebook.com/gim31waw?fref=ts

Ale to nie koniec pomysłów! Listopad zapowiada się równie ciekawie, przed nami kolejne zajęcia w Studio Tańca Duende oraz mecz Dartom Bogorii Grodzisk Mazowiecki z drużyną z Rzeszowa w grodziskiej hali - już 27 listopada o 19:00! Spotkanie w Centrum Olimpijskim z Zofią Klepacką, brązową medalistką w windsurfingu i z Marcinem Żewłakowem, polskim piłkarzem, byłym reprezentantem Polski.

10 listopada, w ramach kolejnej edycji Pucharu Polski w Kumite Drużynowym - Mazovia Karate Cup, odbędzie się spotkanie z Anią Lewandowską, medalistką Mistrzostw Świata i Europy w karate. Proponujemy udział w wykładzie o zdrowym odżywianiu oraz FRIENDSTRAINIG prowadzony przez Anię Lewandowską i Adę Palkę. Na spotkania może zapisać się każdy prażanin! Szczegółowe informacje na www.gimnazjum31waw.ehost.pl oraz www.fundacja-amicus.pl



Debata o rewitalizacji Pragi

dokończenie ze str. 1
zaliczono także dotychczas prowadzone przez dzielnicę projekty aktywizujące samotne matki, czy osoby długotrwale bezrobotne, co bardziej odpowiada duchowi rewitalizacji niż projekty mikroprogramu.

Wybór trzech obszarów do programu rewitalizacji był wynikiem analizy wielu wskaźników. Są to kwartały w obrębie ulic: Białostocka – Markowska – Kijowska – Targowa, Targowa – Marcinkowskiego – Wybrzeże Szczecińskie – Plac Weteranów oraz Wojnicka – Kawęczńska – Otwocka. Wiadac tam koncentrację rodzin o wysokim stopniu ubóstwa i długotrwale bezrobocia oraz o niskim wykształceniu. Na Pradze odsetek osób, pobierających świadczenia rodzinne i alimentacyjne jest najwyższy w Warszawie. Dochodzą do tego niekorzystne trendy demograficzne – duży udział osób starszych oraz wysoki poziom przestępczości nieletnich. Duże zagrożenie dla nastolatków wynika z niedostatecznej oferty atrakcyjnych miejsc spędzania wolnego czasu. Wciąż za mało jest świetlic, choć ich liczba wzrasta. Problemem jest też niepełnosprawność, zwłaszcza dzieci i młodzieży i najniższe wyniki gimnazjalne w całej Warszawie. Poprawa sytuacji osób niepełnosprawnych znalazła się wśród priorytetów rozwojowych Zintegrowanego Programu Rewitalizacji.

Mimo niskich stawek czynszu, opłaty w starych budynkach na Pradze są wysokie ze względu na ich niski poziom

efektywności energetycznej. Za mało kamienic wyposażonych jest we wszystkie instalacje – część prażan nie ma w mieszkaniu ubikacji, większość nadal musi się też ogrzewać we własnym zakresie, korzystając z pieców kaflowych lub pieców elektrycznych.

Z około 300 budynków mieszkalnych, znajdujących się w zasobie komunalnym Pragi Północ, olbrzymia większość wymaga natychmiastowych remontów, a miasto remontuje średnio jeden budynek rocznie. Przez długie lata po wojnie zamierzano większość praskich kamienic wyburzyć, tworząc zupełnie nowe układy urbanistyczne. Stąd brak nakładów na remonty. Myślenie o ochronie tej zabudowy jest stosunkowo nowe, bowiem sięga lat 70., kiedy to nawet kamienicę przy ul. Wileńskiej 13 typowano na siedzibę biura konserwatora zabytków. Obecnie większość historycznej zabudowy na Pradze Północ znajduje się pod ochroną konserwatorską, bądź ścisłą – z wpisem do rejestru zabytków, bądź obszarową – jako układ urbanistyczny, wpisany do gminnej ewidencji zabytków. Nie gwarantuje to zwiększenia nakładów na remonty, ale obliuguje np. sporządzających plany zagospodarowania do odpowiedniego wyeksponowania tej architektury. Ważną rolę w procesie rewitalizacji odgrywa też odpowiednie zaprojektowanie przestrzeni publicznej, przyulicznej zieleni i skwerów, co sprzyja poprawie wizerunku dzielnicy i samopoczuciu jej mieszkańców. Takie piesze pasáže zaprojektowano m.in. na zdegradowanych terenach wewnętrznych podwojek pomiędzy Targową i Brzeską oraz Wileńską i 11 Listopada. Choć plany miejscowe są ważnym elementem polityki przestrzennej, to niestety udział mieszkańców w ich powstawaniu jest wciąż bardzo skromny i w niewielkim stopniu ten głos jest brany pod uwagę w końcowym etapie projektowania. Z takiego projektowania wyłączone są np.

drogi, co generuje protesty, nie tylko ze strony mieszkańców, ale też urbanistów, sprzeciwiających się nadmiernej ingerencji tras przelotowych przez historyczną tkankę miasta. Tę sytuację doskonale obrazuje konflikt wokół Trasy Świętokrzyskiej.

Trudno o skuteczną rewitalizację bez odwrócenia negatywnych procesów degradacji centrum miasta, o czym w imieniu Komisji Dialogu Społecznego przekonywali Tomasz Peszke i Krzysztof Tyszkiewicz, prezentując założenia do Strategii Rozwoju Pragi, przygotowane społecznie w ramach prac komisji. Zakładają one m.in. poprawę życia mieszkańców przez uspokojenie ruchu lokalnego oraz ograniczenie tranzytu przez dzielnicę, co spowoduje zmniejszenie hałasu komunikacyjnego i zanieczyszczenia powietrza, tworząc bezpieczne warunki dla poruszania się pieszo i na rowerze. Dla skutecznej rewitalizacji ważne jest też poważne potraktowanie mieszkańców, podejrzliwie nastawionych do kolejnych pomysłów miasta. Zmarnowano na przykład w znacznym stopniu potencjał akcji rewitalizacji podwojek. Podobnego błędu nie popełniono w Gdańsku, gdzie przeprowadzono udaną rewitalizację dzielnicy Letnica, położonej w sąsiedztwie stadionu PGE Arena. W ramach programu 29 komunalnych budynków z przełomu XIX i XX wieku (mających w sumie 130 mieszkań) zostało gruntownie wyremontowanych i zmodernizowanych. Na potrzeby działań społecznych i aktywizacji mieszkańców zostały też wyremontowane pomieszczenia i sala gimnastyczna w byłej szkole podstawowej oraz budynki na centrum społeczno-edukacyjne dzielnicy, tzw. dom otwarty. Podjęto też kontrowersyjne decyzje o wyburzeniu części najbardziej zaniedbanych budynków, mimo ich wpisu do rejestru zabytków. Zabudowę uzupełniono o nowe wielorodzinne budynki TBS-ów, nawiązujące architektonicznie do zabudowy zabytkowej. Za-

łożono, że dzielnica będzie żyła, jeśli sytuacja ekonomiczna jej mieszkańców będzie dobra.

Założono, że ludzie muszą być od początku włączeni w proces. Zawiązano koalicję na rzecz rewitalizacji społecznej. Przy założeniu, że proces ten musi trwać co najmniej kilkanaście lat, takie szerokie poparcie jest bardzo ważne. Uznano za konieczne szerokie i otwarte informowanie o przygotowaniu, wdrożeniu, terminach, oddziaływaniach i potencjalnych zagrożeniach. Zwiększenie więzi z miejscem zamieszkania i odpowiedzialności za nie osiągnięto dzięki konsultacjom dotyczącym zagospodarowania podwojek. Uczestniczyło w nich 50% mieszkańców, a w wyniku rozmów wypracowano rozwiązania szczegółowe, które po akceptacji natychmiast skierowano do realizacji. Zachęcano do zgłaszania własnych pomysłów, które w większości udało się zawrzeć w projekcie. To wraz z szybkością realizacji i odpowiednią polityką podniosło zaufanie do władz miasta odpowiadających za projekt. Do tej pory na program rewitalizacji dzielnicy Letnica wydano 43 mln złotych i budzi on coraz większe zainteresowanie mieszkańców.

Partycypacja społeczna w doświadczeniach brytyjskich to m.in. udany przykład rewitalizacji wspólnot sąsiedzkich w Chelsea. Pierwotny projekt nowego osiedla przedstawiony przez dewelopera został oprotestowany przez mieszkańców. Zdecydowano się na rozpoczęcie procesu projektowania od nowa, dbając o szeroki udział społeczny. Konsultacje trwały przez rok. Zakładały one szerokie informowanie o projekcie – w tym celu powstał stały punkt informacyjny i interaktywny portal internetowy. Przeprowadzono też serię konsultacji w mniejszych grupach oraz warsztaty. Proces konsultacji wspierał sam deweloper, będący właścicielem gruntów, bowiem był on zainteresowany wspólnym wypracowaniem rozwiązań, akceptowalnych przez inwestora, miasto oraz okolicznych

mieszkańców, co gwarantowało brak problemów przy realizacji inwestycji. Zaczęto od szczegółu, czyli ważnych dla ludzi funkcji, które następnie wkomponowano w obraz całej inwestycji. Dla mieszkańców okazało się ważne np. zintegrowanie podzielonych ogródków działkowych, czy miejsce do handlu lokalnymi produktami, czego pierwotny projekt zupełnie nie uwzględniał.

W dyskusji na Pradze prezentowano zarówno zastrzeżenia do obszarów wytypowanych do rewitalizacji – zabrakło wśród nich np. okolic ulicy Wileńskiej czy Stalowej – jak i braku określenia priorytetów w zakresie ochrony zabytków. Za najważniejsze do uratowania uznano: młyn Michla i „Drućiankę” na Starej Pradze oraz Pałac Konopackiego na Nowej Pradze. Nie rozstrzygnięto też, w jakim zakresie program integruje remonty budynków mieszkalnych. Gdyby odbywały się one wyłącznie

niezależnie od programu rewitalizacji, w obecnym tempie zajęłoby to 300 do 400 lat...

Debata była zaledwie wstępem do dalszych konsultacji. Kolejne spotkanie zaplanowano na 12 listopada na godz. 17.00. W Urzędzie Dzielnicy Praga Północ odbędą się wówczas warsztaty z udziałem członków organizacji społecznych, pozwalające lepiej zidentyfikować problemy i zaproponować ich rozwiązania. Organizatorzy liczą na zainteresowanie i zaangażowanie strony społecznej. Kr.

STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- wypełnienia 80-90 zł
- zniżki na protezy
- korony porcelanowe 430 zł
- protezy acetalowe

ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99
22 818-44-77

poniedziałki, środy, piątki 15-19



W sprawie Cmentarza Bródnowskiego

Z zainteresowaniem przeczytałem artykuł z nr 18 Nowej Gazety Praskiej pt. „Największy w Europie”, i tu muszę niestety wytknąć wam błąd: Cmentarz Bródzieński nie Bródnowski, jak w nim piszecie - jest jednym z największych cmentarzy w Europie i na pewno nie największym w Polsce, otóż Cmentarz Centralny w Szczecinie ma powierzchnię ponad 160 ha, warszawski cmentarz Bródzieński ma jak na razie lekko ponad 113 ha.

Pozdrawiam
(nazwisko znane redakcji)

Miło mi, że mój artykuł o Cmentarzu Bródnowskim spotkał się z zainteresowaniem. Jeśli chodzi o nazwę cmentarza, to wbrew temu, co Pan pisze, obie formy „Bródnowski” i „Bródzieński” jako oboczne są poprawne, z tym, że większość autorów dostępnych opracowań cmentarza używa jednak formy „Bródnowski”, np. Jerzy Wilk (Jerzy Wilk, Cmentarz Bródnowski, Warszawa: PTTK, 1983). Co prawda, ksiądz Wacław Niemyski w swoim opracowaniu z 1934 r. woli napisać „Warszawski rzymsko-katolicki Cmentarz Św. Wincentego na Bródnie”. Jednak w bazie hasel wzorcowych katalogu Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego przyjęto formę Cmentarz Bródnowski, uznałam więc ją za obowiązującą.

Sprawa wielkości Cmentarza Bródnowskiego jest bardziej skomplikowana, ponieważ zależy od kryterium, jakie się przyjmie. Nazywając go największym w Europie nie sprecyzowałam, jakie były podstawy mojej oceny. Pan słusznie podaje, że większą powierzchnię ma cmentarz w Szczecinie. Tak rzeczywiście jest, ale według dostępnych danych, na Bródnie spoczywa ponad 1,2 mln ludzi i pod tym względem, według przevodników, jest to największy cmentarz w Europie. A w każdym razie był, bo wszystko się przecież zmienia i możliwe, że niedługo największym cmentarzem w Polsce i w Europie będzie Cmentarz Północny na Wólce. Wszystko zależy od interpretacji nie zawsze zresztą precyzyjnych danych.

Joanna Kiwiłso

OKNA PCV RABAT DO 30%

Drzwi antywłamaniowe
Rolety • Żaluzje
Verticale • Parapety
ul. Wysockiego 26
pawilon 3
22 675-05-03
501-108-297



Biuro sprzedaży
ul. Serocka 27 lok. 1
04-333 Warszawa
tel. 22 509 65 00
22 509 65 65

Biuro sprzedaży czynne:
pon.-pt. 8-17, sob. 9-13

www.trybonppi.pl

Gotowe mieszkania
w inwestycji Osowska 84



LIV sesja Rady Dzielnicy Targówek

Boje o boisko

Obrazy sesji 28 października, zwołanej na wniosek 7 radnych klubu PO, poprowadziła wiceprzewodnicząca rady Joanna Mroczek. Temat był jeden – modernizacja boiska szkolnego przy SP nr 285 im. Jana Marcina Szancera przy ul. Turmonckiej 20.

O modernizację wnioskowała rada rodziców i samorząd uczniowski tej szkoły. Zbudowane 40 lat temu boisko nie było remontowane, ma popękaną powierzchnię betonową, nie gwarantuje bezpieczeństwa, naraża dzieci na kontuzje. Tę opinię, wyrażoną przez przewodniczącego komisji sportu i rekreacji Bartosza Szajkowskiego oraz przewodniczącą rady rodziców Lenę Danilczyk, ilustrowały zdjęcia na telebimie.

W dyskusji przypomniano o nie zrealizowanym projekcie modernizacji tego boiska z lat

2005-2008. Upomniano się także o wymagające modernizacji boiska przy innych szkołach na Targówku. Burmistrz Sławomir Antonik zapewnił, że zarząd dzielnicy nie jest przeciwny modernizacji boiska przy SP 285. Działania w tej sprawie podzielił na 3 etapy: sprawdzenie roszczeń do terenu; stworzenie koncepcji i ewentualnie wydzielanie określonej części; przygotowanie zezwoleń na budowę, przetargi na projekt i na wykonanie. Środki finansowe na całość prac muszą być zapewnione już na początku.

Na wniosek radnych klubów: PiS i Nasz Targówek nastąpiła przerwa, po której Agnieszka Kaczmarska zgłosiła poprawkę do projektu uchwały: rada dzielnicy zwraca się do prezydent m.st. Warszawy „o przyznanie dodatkowych środków finansowych z przeznaczeniem na modernizację boiska szkolnego przy SP 285 przy ul. Turmonckiej”. Tę poprawkę poparło w głosowaniu 16 radnych, 3 było przeciw, 2 wstrzymało się od głosu.

21 radnych jednomyślnie opowiedziało się za uchwałą, w której zawarta została poprawka, a ponadto rada zwraca się do burmistrza dzielnicy Targówek o rozpoczęcie działań, zmierzających do modernizacji boiska przy SP 285 w 2014 roku.

W Radzie Warszawy o środki na ten cel zabiegać będzie Iwona Wujastyk, obecna na sesji rady Targówka. **K.**

LV sesja Rady Dzielnicy Targówek

Budżet, patron i odpady

Na sesję 29 października przybyła liczna grupa mieszkańców, zainteresowanych działalnością firmy First Recycling. W porządku obrad było stanowisko w sprawie tej firmy i zmiana załącznika dzielnicowego do budżetu m.st. Warszawy na rok 2013. Na wniosek wiceburmistrza Andrzeja Bittela wprowadzono projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy.

Zmiany w budżecie zostały pozytywnie zaopiniowane przez komisję: gospodarki komunalnej i mieszkaniowej; infrastruktury, inwestycji i ochrony środowiska oraz budżetu i finansów. Tematem dyskusji na sesji stało się boisko przy SP 275, w kontekście uchwały z poprzedniej sesji oraz podział zadań między członków zarządu dzielnicy, a także koszty rewitalizacji kanałów na Targówku. Dyskusja trwała ponad dwie godziny. Projekt uchwały w sprawie zmiany załącznika nie uzyskał większości w głosowaniu: 12 radnych było „za”, nikt nie był przeciwny, 7 wstrzymało się od głosu.

Po ogłoszonej na wniosek klubu radnych PO przerwie prowadzący obrady Maciej Jankiewicz poinformował, że wpłynął wniosek 7 radnych tego klubu o odwołanie Andrzeja Bittela z funkcji zastępcy burmistrza dzielnicy Targówek.

W następnym punkcie wiceburmistrz Andrzej Bittel w imieniu zarządu przedstawił inicjatywę uchwałodawczą zmiany nazwy ulicy: nadanie imienia ks. Jana Gołędzinowskiego dotychczasowej ulicy Pratulńskiej na odcinku od ul. Tykocińskiej do Radzywińskiej. Ks. Jan Ignacy Gołędzinowski urodził się w 1877 roku, święcenia kapłańskie otrzymał w 1901 roku. Zakładał szkoły, prowadził agitację na rzecz Legionów Polskich; w 1920 roku wstąpił do wojska, był kapłanem szpitala wojskowego, potem m.in. prezesem Komitetu Pomocy Bezdomnym, kapłanem Związku Strzeleckiego. W 1931 roku zaczął tworzyć parafię Chrystusa Króla przy ul. Tykocińskiej. Położono fundamenty i wzniesiono mury świątyni; prace przerwał wybuch II wojny światowej. W marcu 1940 roku ks. Jan Gołędzinowski został aresztowany przez gestapo i osadzony w więzieniu śledczym na Pawiaku, we wrześniu wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, zimą – w pierwszym transporcie zbiorczym odesłany do Dachau; 6 maja 1942 roku w tzw. transpor-

cie inwalidów wywieziony do krematorium w Alkoven k. Linzu. Szczątki z pieca krematoryjnego wrzucono do Dunaju.

Uchwałę o nadaniu ulicy imienia ks. Jana Gołędzinowskiego poparli wszyscy radni obecni na sesji - 19 osób.

Na temat First Recycling jako pierwszy głos zabrał burmistrz Sławomir Antonik, który wraz z wiceprezydentem Warszawy Jarosławem Dąbrowskim wzywał tę firmę. Uzyskał informację, że FR wycofuje się z zamiaru rozszerzenia działalności, natomiast chce o 5 odpadów rozszerzyć pakiet zbieranych materiałów. Po dyskusji zarząd dzielnicy doszedł do wniosku, że taki kierunek nie odpowiada oczekiwaniom mieszkańców; ponadto, obowiązuje dotychczasowa decyzja środowiskowa. Rozszerzaniu zakresu działań ze zbieractwa na przetwarzanie – stanowcze „nie”!

Negatywne opinie wyrazili także Marcin Skłodowski i Jędrzej Kunowski.

Reprezentująca First Recycling sp. z o.o. Joanna Dmowska przedstawiła oświadczenia zarządu firmy, w których znalazły się m.in. stwierdzenia, że plany rozszerzenia działalności przy ul. Bardowskiego 4 zostały zarzucone; spółka „zamierza poprzestać na swojej działalności w zakresie zbierania odpadów”. Jedynym rozszerzeniem jest wniosek o możliwość dodania zgody na zbieranie 12 dodatkowych odpadów „innych niż niebezpieczne”; to nie koliduje z założeniami rewitalizacji terenu i budową osiedli mieszkaniowych.

Dorota Jedynek, zastępca dyrektora Biura Ochrony Środowiska zwróciła uwagę, że w wypowiedziach „zbieranie odpadów” mylone jest z „przetwarzaniem odpadów”. FR wycofała się z „przetwarzania”, zostaje „zbieranie” – zgodne z miejscowym planem zagospodarowania. W temacie „zbieranie odpadów” nie ma miejsca na głos społeczny, przy „przetwarzaniu” – BOŚ słucha mieszkańców.

W dyskusji niepokoję mieszkańców wyrażali m.in.: Katarzyna Górka z Rady Osiedla Zacisze i Hanna Nerć, przewodnicząca Rady Osiedla Targówek Fabryczny.

Dyrektor PGR Bródno Waldemar Rolewski przekazał informację o drastycznych skutkach wlewania przez FR wody ze swego terenu do rowu, wykopanego 10 m od plotu: „to jest katastrofa”! W kolejnym oświadczeniu zarząd FR stwierdził, że „jednostkowe działanie, polegające na odprowadzeniu podskórnej wody na sąsiednią działkę, natychmiast zostały zaprzestane”, a pracownicy za to odpowiedzialni ponieśli konsekwencje służbowe.

W odpowiedzi na pytania o kontrole BOŚ na tym terenie zachęcano mieszkańców, by zgłaszali zauważone nieprawidłowości - będą kontrole interwencyjne i wyjaśnienia.

Na zakończenie dyskusji burmistrz Sławomir Antonik przedstawił uzasadnienie Stanowiska, negatywnie opiniującego rozszerzenie działalności firmy First Recycling na działkę, położonej przy ul. Bardowskiego 4. Stanowisko zostało przyjęte jednomyślnie, 19 głosami. **K.**

Dar życia

Na to odznaczenie nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół nr 40 przy ulicy Objazdowej zapracowali, oddając 317 litrów krwi. 29 października w wypełnionej uczniami i gośćmi sali gimnastycznej odbyła się uroczystość, podczas której członek Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża Jerzy Kornauś uświetnił na sztandarze Zespołu Szkół Odznakę Honorową III stopnia PCK. Składając podziękowania i gratulacje przypomniał, że Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża, przekształcone w Polski Czerwony Krzyż, powstało w 1919 roku; pierwsza stacja poboru i przetwarzania krwi – w 1931 roku. Przy oddawaniu krwi każdy dawca ma przeprowadzoną pulę badań – z tej informacji wypłynęła rada: „dziewczyno, jeśli chcesz mieć zdrowego męża, bierz krwiodawcę!”.

Podpisany przez prezesa PCK Stanisława Kracika list referencyjny odczytał Jan Kisiel, członek głównej komisji rewizyjnej PCK. Krwiodawstwo w tej szkole zaczęło się 10 lat temu, w ramach działań północnopraskiego PCK w szkołach ponadgimnazjalnych. Praga Północ to jedyna dzielnica Warszawy, która prowadzi akcje krwiodawstwa w tak zorganizowany sposób.

ZAWIADOMIENIE O WYDANIU DECYZJI

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267 j.t.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 j.t. ze zm.).

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia o wydaniu:

- **decyzji nr 67/CP/2013** z dnia 21 października 2013 r. w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie sieci gazowej dystrybucyjnej średniego ciśnienia (max. ciś. robocze MOP = do 0,5 MPa) na cz. dz. nr. ew. 3/3, 3/5 z obrębu 4-02-07 w rejonie ul. Chlubnej na terenie Dzielnicy Białołęka w Warszawie, na wniosek Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o. ul. Kasprzaka 25, 01-224 Warszawa, Oddział w Warszawie ul. Krucza 6/14, 00-537 Warszawa, reprezentowanej przez Grzegorza Miakotę, złożony dnia 20 sierpnia 2013 r.

- **decyzji nr 68/CP/2013** z dnia 21 października 2013 r. w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie sieci elektroenergetycznej przy ul. Pisklat / Insurekcji na dz. nr. ew. 100/4, 100/5, 23/1, 22 z obrębu 4-17-10 na terenie Dzielnicy Białołęka w Warszawie, na wniosek RWE Stoen Operator Sp. z o.o. reprezentowany przez p. Anetę Hamudę, złożony dnia 9 sierpnia 2013 r. i uzupełniony dnia 22 sierpnia 2013 r.

- **decyzji nr 69/CP/2013** z dnia 22 października 2013 r. w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie gazociągu wysokiego ciśnienia wraz z infrastrukturą towarzyszącą relacji EC Żerań – Łłocznia Rembelszczyzna przy ul. Płochocińskiej i wzdłuż Kanału Żerańskiego na dz. nr. ew.

- 1 z obrębu 4-16-25
- 97/1, 97/2, 97/3, 96 z obrębu 4-07-18
- 9/4, 10 z obrębu 4-07-02
- 1, 2 z obrębu 4-07-10
- 2, 1/3, 1/2 z obrębu 4-07-09
- 4, 6 z obrębu 4-07-08
- 24, 25, 27, 28, 23, 22, 51, 35/2 z obrębu 4-06-11
- 10/3, 9, 11, 12, 2/3 z obrębu 4-06-10
- 8/21, 8/8, 27 z obrębu 4-06-14
- 14, 9 z obrębu 4-06-13

na terenie Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy, na wniosek PGNiG TERMIKA SA, ul. Modlińska 15, 03-216 Warszawa, reprezentowany przez p. Ewelinę Godlejewską, złożony dnia 12 lipca 2013 r. i uzupełniony dnia 6 sierpnia 2013 r.

- **decyzji nr 70/CP/2013** z dnia 28 października 2013 r. w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie sieci gazowej dystrybucyjnej średniego ciśnienia (max. ciś. robocze MOP = do 0,5 MPa) na cz. dz. nr. ew. 56/4, 59, 42/3 z obrębu 4-17-06; cz. dz. nr ew. 46/2, 91/26, 85/1, 85/4 z obrębu 4-17-07 w rejonie ul. Mehoffera na terenie Dzielnicy Białołęka w Warszawie, na wniosek Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o. ul. Kasprzaka 25, 01-224 Warszawa, Oddział w Warszawie ul. Krucza 6/14, 00-537 Warszawa, reprezentowanej przez Grzegorza Miakotę, złożony dnia 20 sierpnia 2013 r. i poprawiony dnia 28 sierpnia 2013 r.

POUCZENIE

Osoby, które są stroną postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197, pokój 309, w poniedziałki w godz. 8.00-16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego za pośrednictwem organu wydającego decyzję w terminie 14 dni od dnia publicznego jej ogłoszenia.

Zgodnie z art. 53 ust. 6 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Odwołania od decyzji należy składać w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa osobiście lub za pośrednictwem poczty. Zawiadomienie lub doręczenie decyzji uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od publicznego ogłoszenia w prasie i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197 - parter, naprzeciw windy (licząc od daty ostatniego ogłoszenia).

działa dyrektor ZS nr 40 Beata Doros-Woźniak. Gratulacje i podziękowania na ręce pani dyrektora złożyli: Marzena Matwiej z Kuratorium Oświaty, Grażyna Kieźel z SZPZOZ Praga Północ oraz wielu przyjaciół szkoły, m.in. senator Marek Borowski.

W programie artystycznym uczniowie i absolwenci liceum ogólnokształcącego i technikum, w krótkich formach, na 2 – 3 – 4 głosy przybliżyli zebranym różne aspekty krwiodawstwa. Marta Zwierchaczewska zagrała na skrzypcach, Patrycja Wichrowska zaśpiewała „Kocham cię, życie”. Program zo-

stał przygotowany pod kierunkiem Moniki Ziental i Izabeli Sikory.

Uroczystość odbyła się w pięknie udekorowanej sali gimnastycznej. Pod hasłami: „Podaruj innym część siebie” i „Darując krew darujesz życie” zawisło wielkie serce i osiem małych serduszek, oznakowanych grupami krwi.

Po uroczystości goście zwiedzili dwie nowe pracownie elektroenergetyczne, sponsorowane przez PGNiG TERMIKA.

Kolejna akcja oddawania krwi odbędzie się 5 grudnia w sali gimnastycznej Zespołu Szkół nr 33 przy ul. Targowej 86. **K.**



Wpłyn na Wisłę, przyjdź na brzeg

Debata z cyklu „Zmieniamy Warszawę. Warszawa 2.0” poświęcona zagospodarowaniu warszawskiego odcinka Wisły pokazała, że jest to temat ważny nie tylko dla mieszkańców, ale i dla władz miasta. W spotkaniu wzięła udział zarówno prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz, jej zastępca Michał Olszewski, jak i pełnomocnik ds. zagospodarowania nadbrzeża Wisły Marek Piwowarski. Debata odbyła się 29 października w Stołecznym Centrum Edukacji Kulturalnej (Stara Prochownia) przy ul. Bolesław 2.

Nad warszawską Wisłą od kilku lat wiele się zmienia. Przede wszystkim uprzążane są dzikie wysypiska, wywożone śmieci. Władze deklarują chęć wykorzystania Wisły taką, jaka ona jest: lewy brzeg na centralnym odcinku ma mieć charakter wielkomiejski i reprezentacyjny, prawy ma pozostać zielony i naturalny.

Bardzo pozytywnie ocenianą inwestycją jest ścieżka dla biegaczy i rowerzystów wzdłuż łęgów po praskiej stronie Wisły. W tym roku sukces odniosły także nadwiślańskie plaże, których w Warszawie jest już ponad 20, w tym trzy miejskie. Odwiedziło je trzy razy więcej osób niż w roku ubiegłym. Prezydent Olszewski podkreślał przy tym, że zgody na działalność nad Wisłą nie są wydawane pochopnie.

Miasto chwali się multimedialnym parkiem fontann na Podzamczu, będącym jednym z zadań zrealizowanych w ramach projektu warszawski węzeł wodno-rowerowy „Pełnij i płyn”, dofinansowanego z funduszy unijnych. Znalazło się w nim pięć zadań, mających uatrakcyjnić przestrzeń nad Wisłą i zachęcić do aktywnego spędzania czasu nad rzeką. Oprócz parku fontann i wyposażenia plaż miejskich są to: przebudowa lewobrzeżnego bulwaru Wisły, budowa Nadwiślańskiego Szlaku Rowerowego i modernizacja Portu Czerniakowskiego. Przebudowa bulwaru ma się zakończyć w przyszłym roku, w Porcie Czerniakowskim wykonano kompleksowe prace, obejmujące m.in. jego pogłębienie, mające przystosować to miejsce do potrzeb wodniaków. Nadwiślański Szlak Rowerowy wzdłuż lewego brzegu ma połączyć Łomianki z Konstancinem-Jeziorną i stanowić fragment Wiślanej Trasy Rowerowej biegnącej z Wisły do Gdańska, która wchodzi w skład systemu europejskich dróg rowerowych. Jej budowa również ma się zakończyć w przyszłym roku.

Niewątpliwą atrakcją w ostatnich latach stały się tramwaje wodne i promy, które od przejęcia przez Zarząd Transportu Miejskiego co roku zwiększają ilość pasażerów, a na kursy w okresie wakacyjnym często nie ma miejsc. Przyszłą atrakcją ma być także remontowany obecnie we Wrocławiu stuletni statek o napędzie bocznołodyowym „Lubecki”. To ostatnia tego typu jednostka na Wiśle, powstała we Włocławku w 1911 roku, w całości złożona z części przywiezionych z Sankt Petersburga. Ponowne wodowanie „Lubeckiego”, który jako statek spacerowy ma kursować także na dłuższych trasach w obrębie Mazowsza, ma nastąpić na początku 2014 roku.

Dzięki nadal żywej sztuce szklanej, na rzece pojawili się także miłośnicy dawnych łodzi żaglowych – „batów” z tzw. rozprzowymi, prostokąt-

nymi żaglami. Coroczne wyścigi takich łodzi, służących na co dzień do przewożenia towarów, odbywały się aż do 1939 roku. Ich miłośnicy liczą, że łódź pod prostokątnymi żaglami stanie się wkrótce wizerunkiem Warszawy.

Wisła ma szansę odżyć, podnoszono jednak problem braku pomostów, do których można przycumować (miasto zapewniło tylko cztery pływające pomosty przy miejskich plażach), nie ma też czytelnich i uaktualnianych znaków nawigacyjnych.

Podstawą w korzystaniu z rzeki i jej brzegów jest dostępność. Projekt rozbudowy Wybrzeża Helskiego odcina od Wisły część Pragi, tworząc na praskim brzegu kolejną Wiślostradę. Prezydent Olszewski zapewnił, że w mieście priorytet mają piesi, rowerzyści i komunikacja miejska, a na końcu samochodu indywidualne i zgodnie z tymi założeniami Strategii Transportowej przekazano projektantom nowe wytyczne, aby nie likwidować żadnego z obecnie istniejących przejazdów dla pieszych. Nadal trwają dyskusje także na temat skrzyżowań z Ratuszową i Okrzei, które w projekcie niebezpiecznie rozrastały się do gigantycznych rozmiarów.

Do mocno kontrowersyjnych należy także projekt Life+WisłaWarszawska.pl, mający chronić rybitwy, tworząc dla nich piaszczyste wyspy. Działaniami tym, zmierzającym do wyeliminowania kilkunastu hektarów drzew i zarośli na Wiśle i jej brzegach ma towarzyszyć tworzenie miejsc służących wypoczynkowi i edukacji przyrodniczej mieszkańców, m.in. pawilonu przyrodniczego w międzywale na Goleździnowie. Wyjaśnien w tej sprawie zażądała Komisja Dialogu Społecznego przy Biurze Ochrony Środowiska. Swe wątpliwości wyraziło nawet Stołeczne Towarzystwo Ochrony Ptaków, uczestniczące w tym projekcie, widząc w wycince zagrożenie dla rybitw zarówno ze strony człowieka, jak i ptasich drapieżników. Istnieje niebezpieczeństwo powstania swoistej pułapki ekologicznej – ptakom stwarza się zachęcające warunki do gniazdowania, nie mogą jednak zapewnić im należytego bezpieczeństwa, co w efekcie zwiększa straty. Także powstanie pawilonu o bliżej niewiadomym przeznaczeniu edukacyjnym w terenie zalewowym, na obszarze Natura 2000, budzi wśród przyrodników oburzenie. Rodzi to pytanie o faktyczne zagospodarowanie zielonego, dzikiego brzegu Wisły, który w deklaracjach miasta miał taki pozostać. Kolejnym wyłomem jest cykliczna wycinka drzew i krzewów na brzegach. Prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz zapewnia, że uchroniło to Warszawę przed powodzią, obniżając poziom wody w rzece o kilkadziesiąt centymetrów, ale

jej eksperci przedstawiali teorie tego dowodzące, które pochodzą z lat 60. i 70. minionego wieku. Tymczasem nowoczesna nauka zmierza ku jak najpełniejszej renaturalizacji brzegów, widząc w przyrodzie sprzymierzeńca, a nie wroga w przebiegu naturalnych procesów. Ważne jest również to, jaką funkcję spełniają lasy łęgowe i cała flora w międzywale oraz na brzegach rzeki. Warszawa jest miastem zanieczyszczonym głównie spaliniem, natomiast drzewa oczyszczają powietrze, produkując duże ilości tlenu. Zbadano, że zdrowe drzewo o wysokości 10 m produkuje średnio ok. 118 kg tlenu rocznie. Człowiek zużywa go 176 kg, czyli dwa drzewa średniej wielkości zaspokajają potrzeby jednej osoby.

Jak więc dbać o brzegi Wisły z poszanowaniem wszystkich ich użytkowników – zarówno ludzi, jak i mieszkających w łęgach zwierząt? Najwyższa pora, żeby zacząć o tym rozmawiać. Debata była częścią cyklu spotkań pod wspólnym szyldem „Zmieniamy Warszawę. Warszawa 2.0”. Debata obejmuje jak najszersze spektrum zagadnień, które są współczesnymi wyzwaniami rozwoju metropolii. Miasto zapewnia, że wnioski i pomysły, które pojawiają się podczas debat, staną się fundamentem kolejnej, opracowywanej właśnie, strategii rozwoju Warszawy. Kolejna debata w środę 6 listopada o godz. 17.00 na temat „Ludzki wymiar miasta - jakie powinno być miasto dla ludzi?” odbędzie się w Muzeum Historii Żydów Polskich (ul. Anielewicz 6). Jej współorganizatorem jest Ambasada Królestwa Danii. W programie spotkanie znalazł się pokaz filmu „Ludzki wymiar” w reż. Andreasa M. Dalsgaarda oraz spotkanie z profesorem Janem Gehlem, wybitnym duńskim architektem i urbanistą, propagatorem koncepcji humanistycznego rozwoju miast i autorem spektakularnych projektów zmian w przestrzeni miejskiej m.in. Nowego Jorku i Moskwy.

Kr.

NARZYNKI

GWINTOWNIKI

**Metal-Market**

HURT DETAL

NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl

własny parking 

NARZĘDZIA **ŚRUBY** **ZAMKI** **LINKI**

Najstarsze Ognisko



dokończenie ze str. 1 przez b. wychowanków wystawę, poświęconą historii Ogniska i jego twórcy, Kazimierza Lisieckiego. Można było obejrzeć m.in. dawne kroniki, książki, „Gazetę Ogniskową”. Rozstrzygnięty został konkurs plastyczny „80 lat Ogniska Wychowawczego „Praga”, dla wszystkich dzieci z Zespołu Ognisk Wychowawczych. Główne nagrody otrzymali autorzy z Ogniska „Stara Pro-

chownia” i Ogniska „Praga”. Drugi konkurs przeprowadzony był na Facebooku: przez 5 dni stawiano pytania, dotyczące historii Ogniska „Praga” i jego założyciela. Spośród autorów prawidłowych odpowiedzi metodą losowania wybrano trzech szczęściarzy, którzy zostali nagrodzeni.

Za symboliczny początek 9. dekady historii Ogniska „Praga” można uznać moment, gdy podopieczni, wraz z wicepre-

zydentem Warszawy Włodzimierzem Paszyńskim, rozwiązali kokardkę na drzwiach nowego pawilonu, a potem przekreślili klucz w drzwiach wejściowych. W pawilonie mieści się kuchnia z jadalnią, duża sala zabaw, szatnia i toalety. Pomieszczenia są klimatyzowane. Budowę sfinansował (1,02 mln zł) Urząd m.st. Warszawy. Po oddaniu do użytku nowego pawilonu planowany jest remont starego budynku.

Obecnie Ognisko „Praga” jest placówką wsparcia dziennego dla 38 podopiecznych, od 6 do 18 lat. Opiekują się nimi: kierownik Ogniska Wiesława Balas i dwie wychowawczynie oraz ks. Wacław Pokrzywnicki, który swoje działania określa jako asystencję. Zajęcia dostosowane są do wieku, umiejętności, potrzeb i zainteresowań; to programy motywacyjne, edukacyjne, profilaktyczne i terapeutyczne. Dużym zainteresowaniem cieszą się wycieczki do Centrum Nauki „Kopernik”

Na miejscu domowa kuchnia zapewnia wszystkim ciepły posiłek. Rodzice mogą korzystać z poradnictwa oraz pomocy pedagogicznej i psychologicznej.

W każdy poniedziałek ogniskowa gromada spotyka się, by omówić to, co jest najważniejsze w danym tygodniu. Co roku, na Święto Zmarłych, wychowankowie składają kwiaty i zapalają znicze na grobie Kazimierza Lisieckiego na Cmentarzu Powązkowskim.

K.

Fot. Jacek Natorff

Zaproszenie

Stowarzyszenie „Praska Muza” działające przy Szkole Muzycznej imienia Stanisława Moniuszki na ulicy Kawęczyńskiej rozpoczyna cykl „Sobotnich Koncertów Rodzinnych” dedykowanych mieszkańcom Pragi. Koncerty będą odbywały się raz w miesiącu w wybranej sobotę w przepięknej Sali Koncertowej szkoły na ulicy Kawęczyńskiej 23/25.

Wykonawcy – uczniowie i nauczyciele Szkoły Muzycznej im. St. Moniuszki zaprezentują interesujący program muzyczny, a nasze spotkania z melomanami będą wzbogacone opowieścią prelegenta o wykonywanych utworach.

Inauguracyjny koncert – „Jesienny poranek muzyczny” – odbędzie się dnia 16 listopada o godzinie 12.00. Program wypełnią utwory kameralne, ukazujące tajniki muzyki kameralnej polegającej na współdziałaniu i współtworzeniu. Muzykę wykonają utwory: A. Vivaldiego, P. Czajkowskiego, a także J. Pachelbela, G. Bacewicz, R. Twardowskiego

Idea projektu jest prezentacja szkoły i jej dorobku oraz przybliżenie muzyki klasycznej mieszkańcom naszej dzielnicy.

Mamy nadzieję, że koncerty staną się formą miłego spędzenia czasu i praską tradycją. **D.S.**

**Kompleksowe zarządzanie i administrowanie nieruchomościami**

PONAD 10 LAT DOŚWIADCZENIA!

ZAPEWNIAMY OBSŁUGĘ:

- administracyjną • finansowo-księgową • techniczną • prawną

STAWIAMY NA:

- profesjonalne postępowanie
- gwarancję terminowości i bezpieczeństwa mieszkańców
- wysokie kompetencje poparte licencją zawodową
- działanie w sposób otwarty i uczciwy

CZAS NA ZMIANĘ! SPRAWDŹ NAS!

ul. Kamionkowska 45, 03-812 Warszawa
tel. (22) 101-20-66, 609-033-919
www.profess.waw.pl, sekretariat@profess.waw.pl

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267 j.t.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 j.t. ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy
zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek

Miasta Stołecznego Warszawy, Dzielnica Białołęka, ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa, reprezentowanego przez Piotra Smoczyńskiego - Zastępcę Burmistrza Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy, złożony dnia 28 października 2013 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na przebudowie budynku gimnazjum nr 124 ze zmianą sposobu użytkowania części pomieszczeń (z mieszkalnych na potrzeby oświaty) na dz. nr. ew. 12/1, 12/2 z obrębu 4-17-06 przy ul. Przytulnej 3 w Dzielnicy Białołęka w Warszawie.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w **poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00**.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) – licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

mini ogłoszenia

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 506-591-926

ANGIELSKI, egzamin szóstoklasistów, gimnazjalny, maturalny 609-631-186

CHEMIA, matematyka, nauczycielka 698-414-705
LICEUM Ogólnokształcące dla Dorosłych, kursy maturalne, 22 299-08-87, 693-809-073

MATEMATYKA, nauczycielka 606-724-885

ZDROWIE

PRZYCHODNIA MEDICA ul. Panieńska 4, tel. 22 619-52-31 zaprasza do specjalistów: krio-terapia, dermatoskopia, ginekolog, laryngolog, psychiatra

USŁUGI

AGD, telewizory - naprawa, 694-825-760

ANTENY, telewizory - naprawa, dojazd 602-216-943

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760

DEKODERY DVBT. Naprawa DVD, TV LCD, Plasma, monitorów, szybkie terminy. Gwarancja. Tarchomin, ul. Szczęśliwa 2, pon-pt. 17-21, tel. 22 381-29-33, www.serwis-rtv.waw.pl

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 22 756-52-43 i 698-916-118

GLAZURA, hydraulika, biały montaż, tapetowanie, malowanie, panele - telefon 505-765-351

KREDYTY gotówkowe, konsolidacyjne, chwilówki. Kredyt hipoteczny - bez przedstawienia dochodów, bez sprawdzania w BIK, BIG. Zadzwoń 534-538-504

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

NAPRAWA telewizorów, monitorów, dojazd 604-591-365

NIEODPŁATNIE odbieram zużyty sprzęt AGD, złom, makulaturę, stłuczkę. Sprzątanie piwnic, strychów. Wywóz mebli. Tel. 22 499-20-62

PRACOWNIA krawiecka zatrudni emerytki przy poprawkach, tel. 662-872-118

PRACOWNIA tapicerska 22 618-18-26, 22 842-94-02, 502-250-803

PRZEPROWADZKI, wywóz mebli, 722-990-444

PRZYJMIEMY zlecenia na sprzątanie biur, wspólnot mieszkaniowych, drobnych napraw 515-943-649

STUDNIE - abisyńskie, głębinowe. Deszczownie, podłączenia, tel. 22 789-33-89, 506-938-201

WESELA, imprezy okolicznościowe, tel. 603-956-654

ZEGARMISTRZ - naprawa i sprzedaż zegarków z gwarancją, baterie do pilotów, paski i bransolety. Tarchomin, Szczęśliwa 2, pon-pt. 10-19

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KUPIĘ każde auto w każdym stanie 519-353-990

MONETY, banknoty, odznaczenia, antykwariat ul. Andersa 18, 22 831-36-48

PRACA

OPIEKA małych psów, warunki domowe 796-450-686

MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO
pranie bielizny, firan, zasłon, fartuchów, koszul
plac Hallera 9
tel. 22 618-96-52
zapraszamy pon.-pt. 9-18
wejście od podwórka



Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki

Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl

Pelen zakres usług

Utopia kalendarzowa

Proszę Szanownych Państwa, odszedł Tadeusz Mazowiecki, z którym intelektualnie było mi po drodze. Myśleliśmy, że polityk to mąż stanu. Bankier to człowiek uczciwego interesu. Policjant łapie złodzieja. Sąd w imieniu Rzeczypospolitej sprawiedliwie ukarze złoczyńców. Myślałem, że ksiądz nie jada i nie pije aż tyle i nie gwałci nieletnich. I czy jedna religia musi być wykładana w niby świeckiej szkole. Po odejściu Tadeusza Mazowieckiego w kolejkę do psychoterapii z udziałem psychologów, seksuologów, a także historyków

powinien stanąć prezydent, rząd, Sejm i Senat, żeby uniknąć koszmarów powtarzanych z przeszłości i tych teraz. Na ogólnonarodową psychoterapię jako pierwszy zapisuję się ja i proszę zamiaszt „daleko od noszy” i „kiepskich” „wiadomości” i „lisa” o szczyptę oliwy dla mózgu dla mnie i dla mas. Jesteśmy chorzy i zaczniemy się leczyć.

W klimacie jak wyżej nauczam swoich klientów, że kalendarzowa pora roku jest utopią. Kalendarzowej utopii wystarczy jedno spojrzenie za okno i pomiar termometru zaokiennego. Klesz-

Kotek znad morza

Kilkutygodniowy kotek został znaleziony przez pewną wczasowniczkę w czasie tegorocznych wakacji w Gdańsku. Mieszkał w opuszczonym baraku tuż przy plaży, był sam, porzucony przez swoją kocią mamę. Ponieważ na miejscu maluchowi nikt nie chciał pomóc, a turyści mijali go obojętnie, został przywieziony przez panią, która go znalazła do Warszawy - aby tu znaleźć swoje szczęście. Obecnie Neptunek ma 5 miesięcy i jest pod opieką Stowarzyszenia Adoptuj Mnie. Przebywa w domu tymczasowym. To wspaniały kocurek, uwielbiający zabawę i ciągle wpadający na nowe pomysły. Jest przyjacielski i towarzyski, bardzo lubi głaskanie. W mieszkaniu zachowuje się idealnie. Może mieszkać z drugim kotem, ponieważ uwielbia towarzystwo innych zwierzątek. Jeśli masz już kota i szukasz mu towarzysza, wybierz Neptunka!

Telefon: 602 135 886



Dajmy im drugą szansę!

dokończenie ze str. 1
Ponieważ w Rumunii praktycznie nie istnieje zjawisko adopcji zwierząt ze schronisk, organizacje prozwierzęce starały się zmniejszyć problem w ten sposób, że sterylizowały uliczne psy i wypuszczały je z powrotem w miejscach ich dotychczasowego bytowania. I właśnie te zwierzęta - przyjazne, ufnie, łagodne, wysterylizowane i dokarmiane przez mieszkańców - w pierwszej ko-

lejności padają ofiarą hyci. Rząd rumuński nigdy nie próbował rozwiązać problemu bezdomnych czworonogów w sposób rozumny i systemowy. Za to teraz na ich wybiecie przeznaczyl dziesiątki milionów euro z budżetów miast. Dla firm zajmujących się tym procederem to wspaniały biznes, bo za kilka lat, jeśli nie wprowadzi się powszechnej sterylizacji, populacja się odbuduje i znów będzie co robić.

W Bukareszcie mieszka jedna z założycielek naszej Fundacji i jednocześnie wolontariuszka, która koordynuje działania koalicji kilku rumuńskich organizacji przeciwstawiających się wprowadzaniu nowego prawa: <http://www.forromaniandogs.org/>. Z jej inicjatywy nawiązaliśmy kontakt z przytuliskiem Gliny pod Bukaresztem, prowadzonym przez organizację pozarządową A DOUA SANSA (druga szansa) i staramy się ją wesprzeć w walce o życie jej podopiecznych. 12 października do Gliny dotarła dwójka naszych wolontariuszy. Zawieźli tam dary zakupione za środki, które darczyli, po naszym apelu w internecie, wpłacili właśnie na ten cel. Marta i Bartek przekazali prowadzącej przytulisko loanie środki przeciw pchłom, kleszczom i robakom, leki dla zwierząt, które w Polsce są znacznie tańsze niż w Rumunii oraz ponad 200 sztuk różnych akcesoriów: obroży, smyczy, misek. Dzięki temu będzie można zabezpieczyć przed pasożytami 2/3 schroniska i przygotować więcej psów do adopcji za granicę. Wyjazd z kraju to dla nich szansa na znalezienie domu i lepsze życie.

Wracając do Polski Marta i Bartek zabrali z Gliny 4 psy, które po naszej stronie granicy znalazły opiekę w domach tymczasowych, gdzie oczekują

na adopcję. Cieszymy się, że są już bezpieczne.

Za pozostałe ze zbiórki pieniędzy zakupiliśmy 120 kg suchej karmy dla dorosłych psów i 120 kg mokrej karmy w puszkach dla szceniąt. Jedzenie zawieźli do Gliny Magda i Tadek, którzy wielokrotnie już odwiedzali przytulisko. Z ich relacji wiemy, że jest ono oddalone od siedzib ludzkich: gdzie się ponad 2 kilometry przez szczerze pola, aż nagle na horyzoncie pojawia się mała chatka i dobiega szczekanie wielu psów.

Zwierzęta mieszkają w czterech rzędach niezadaszonych boksów, skleconych z czego się dało. Ponieważ boksy stoją na łysym, bezdrzewnym terenie, jedynym schronieniem przed upałem czy słońcem są buda-budy, które wolontariusze sami zbijają ze zdobytych przez siebie materiałów.

Jednak Magda i Tadek mają o przytulisku jak najlepsze zdanie: mimo tych siemniężnych warunków, spowodowanych bardzo skromnymi środkami widać, że psy są kochane i zadbane.

Obecnie przebywa ich tu ponad 200, dużo więcej niż przytulisko może przyjąć, ale jak tu zamknąć bramy przed zwierzętami, skoro poza nimi czeka je pewna śmierć? Zresztą one też to czują i same pielgrzymują do Gliny: podobno codziennie pod płotem pojawiają się nowe psy szukające tu jedzenia i schronienia.

Czy wiedząc to wszystko można zamknąć oczy i uszy, odwrócić się na pięcie? Czy można odmówić pomocy? Potrzebujące zwierzęta nie mają narodowości. Pomagając przytulisku w Glinie wiemy, że ratujemy życie przyjmowanym tu

człowiek nie znając pojęcia ustalanych pór roku. Dla owadów najważniejsza jest aura. Jako żeglarz i taternik obserwuję pogodę za oknem każdego ranka.

Proszę Szanownych, są! I pchły, i kleszcze. Każdego tygodnia lecę przypadki babeszjozy i alergii pchlej. Pozwólcie, że przypomnę objawy.

Ugryzienie kleszczy po upływie około tygodnia objawia się nagłym brakiem apetytu, krwimoczem i osowiałością. Choroba pchła to świąd, dermatologiczne pobudzenie, z czasem pojawiające się wyłysienia, postępujące od nasady ogona w stronę głowy i tasieneczka. Coś obcego, jakby pokroić w poprzek sznurówkę. Bowiem larwy pcheł bardzo często zawierają jaja tasieniec. Dlatego bardzo proszę o szczególną dbałość o profilaktykę parazytologiczną, o której wadach i zaletach kilka słów napiszę w następnym felietonie.

psom. Ważna jest też solidarność z ludźmi, którzy mając niewielkie środki, ale dużą miłość w sercach podejmują nierówną walkę ze złowieszczym systemem, by ocalić chociaż trochę „najlepszego przyjaciela człowieka”. Wierzę, że w Polsce są ludzie, którzy zechcą ich w tym trudzie wesprzeć. Kontynuujemy zbiórkę pieniędzy dla podopiecznych organizacji A DOUA SANSA, by podarować im tę drugą szansę na szczęśliwe życie. Chcemy teraz zbierać pieniądze na leczenie zwierząt i profilaktykę zdrowotną, w tym sterylizację, by jak najwięcej z nich mogło wyjechać do nowych domów poza granicami Rumunii.

Zresztą w przytulisku brakuje wszystkiego, zwłaszcza teraz, kiedy jest przepięknie: prócz jedzenia i lekarstw potrzebne są porządne budy, nowe boksy i płoty, środki czystości, narzędzia.

Darowizny można przekazywać na konto Fundacji Noga w Łapie, z dopiskiem: Dla rumuńskich psów.

Fundacja Noga w Łapie.

Razem idziemy przez świat.
ul. Hawajska 5/9, 02-776 Warszawa
Nr rachunku Alior Bank:
87 2490 0005 0000 4500 5605 8992

Na naszej stronie internetowej: www.nogawlapa.org znajdziecie zdjęcia i relacje z dwóch ostatnich wizyt w przytulisku oraz informacje, w jaki jeszcze inny sposób można przyłożyć się do działań zmierzających do zmiany sytuacji w Rumunii. Ważne jest uczestnictwo w międzynarodowym protestie i stworzenie silnego nacisku na władze Unii Europejskiej, by zajęła się tą sprawą. Jeśli będziemy milczeć, za chwilę w ślady Rumunii pójdą inne kraje, które z braku systemowych rozwiązań problemu bezdomnych zwierząt zechcą je po prostu wybić.

Filipiński uzdrowiciel GUILLERMO TAVARES

Absolwent Paramedycznego I Technicznego TRINIVILLE CENTRAL COLLEGE, INC. w Trinidad na Filipinach. Pochodzi z długowiecznej rodziny, w której dar uzdrawiania przechodzi z pokolenia na pokolenie, i mimo młodego wieku jest uznawany za jednego z najlepszych healerów na Filipinach.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach energii duchowej likwidując całe spectrum choroby. Poświęca choremu ok. pół godziny, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też zależy wybór techniki. Raz są to manualne manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek. Tak zwane bezkrwawe operacje, filipiński uzdrowiciel robi na ciele eterycznym. Pacjenci są zdumieni umiejętnością bezbłędnego dotarcia do źródła choroby oraz tym, że często, już po pierwszej wizycie u niego ustępują wieloletnie schorzenia.

GUILLERMO skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób. Między innymi:

- nowotworowych, chorobach organów wewnętrznych
- prostaty, problemach hormonalnych

- zapaleniu stawów, problemach i zmianach reumatycznych
- chorobach układu nerwowego, udarze mózgu, migrenie
- chorobie Parkinsona, paraliżu
- problemach z krążeniem
- chorobach kobiecych
- bólach kręgosłupa, drętwienie rąk i nóg
Przyjmuje w Warszawie na Zaciszu w dniach: **6, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 18, 19 i 20 listopada**

Zapisy i informacje w godz. 10-20 pod numerami tel.: (22) 679-22-47, 605 324 865, 605 177 007
Niekonwencjonalne Metody Leczenia „NATURA”
www.filipinskiuzdrowienia.pl



Prosto z mostu

Chamstwo funeralne

Zła twarz Polaków nienawidzących innych Polaków ujawnia się najczęściej na Krakowskim Przedmieściu. To zapewne klątwa wisząca nad ulicą, na której podczas Insurekcji Kościuszkowskiej motłoch zlincozował rosyjskich szpiegów oraz podejrzewanych o zdradę konfederatów targowickich, w tym biskupa wileńskiego Ignacego Massalskiego.

Wielkie natężenie złości wystąpiło tam szczególnie latem 2010 r. Łatwo można było wtedy znaleźć w tłumie osób oplakujących prezydenta Lecha Kaczyńskiego twarze wykrzywione nienawiścią. Dla mnie bardziej wstrząsający był widok zaczerwienionych twarzy młodzieńców spod znaku krzyża zrobionego z puszek po piwie, szydzących z modlących się staruszek, które mogłyby być ich matkami i babkami. Młodzieńcy ci byłiby godnymi przeciwnikami patriotów o zaciętych minach, którzy na Cmentarzu Powązkowskim co roku podczas uroczystości upamiętniających Powstanie Warszawskie bucują i gwizdają na - w ich przekonaniu - zdrajców narodu, czyli przedstawicieli nielubianych partii politycznych.

Buczeli i gwizdali również kibole Lechii Gdańsk i Śląska Wrocław, gdy spiker przed meczem poprosił o minutę milczenia dla uczczenia pamięci Tadeusza Mazowieckiego w dniu jego pogrzebu. Szczegółem funeralnego chamstwa wykazała się jednak grupa osób, która na uroczystościach pogrzebowych pierwszego premiera III RP na Krakowskim Przedmieściu pojawiła się z transparentem mającym napis z antysemickim podtekstem, a jeden z trzymających transparent pokrzykiwał coś o zbrodniarzu, który dokonał zbrodni na narodzie polskim.

Motłoch ujawnia się w czasach kryzysu. Mamy globalny kryzys ekonomiczny, kryzys demograficzny, kryzys polityczny. Mamy słabe państwo, nie umiejące skutecznie stawić czoła ani zjawiskom kryzysowym, ani korupcji partyjnej, ani przestępczości kryminalnej. Brak zaufania do państwa przekłada się na rozkwit nieformalnych struktur, mogących łatwo stać się bojówkami sfrustrowanych polityków. W cenie wtedy są brutalny język i rękoczyn.



W niektórych miastach toczy się regularna wojna pomiędzy narodowcami a antyfaszystami, nie ustępującą brutalnością wojnom kibolskim. Porywczy młodzieńcy określający siebie mianem lewicy i prawicy wzajemnie blokują publiczne wystąpienia swoich liderów i ideologów. A zaczęło się od uniwersytetu na Krakowskim Przedmieściu...

Jestem pod wrażeniem, ile spośród osób, które znam, z którymi w minionych latach rozmawiałem o polityce, kulturze i sprawach codziennych, których nigdy bym o to nie podejrzewał, dziś pochwała brutalizację walki politycznej – oczywiście tylko jednej z walczących stron, tej swojej.

Maciej Bialecki
Wspólnota Samorządowa
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl

Obiektywny Poradnik

Żegnaj, premierze

Dzisiejszy felieton chciałbym poświęcić człowiekowi wybitnemu. Człowiekowi, który jak powiedział prezydent Bronisław Komorowski – dobrze zasłużył się Polsce. Mimo że jest wiele innych spraw lokalnych, czuję, że jestem Tadeuszowi Mazowieckiemu to winien. A to dlatego, że z całą stanowczością mogę powiedzieć, że to był mój premier. Jako nieświadomy powagi sytuacji 16-latek, dość szybko zrozumiałem, jak trudnego zadania się podjął i na czym polegała niełatwa misja utworzenia pierwszego niekomunistycznego rządu. W latach 70., a potem w latach Solidarności Tadeusz Mazowiecki – mimo że wydawało się, że nigdy nie był w pierwszym szeregu w walce o wolność – miał niezwykłą zdolność zjednywania sobie ludzi. Przez swą wyważoną, pełną stoickiego spokoju postawę i życiową mądrość udowodnił, że jednak był jednym z głównych architektów wolnej Polski. To, co mnie szczególnie ujęło, w dzisiejszej rzeczywistości jest trudne do osiągnięcia. Zazwyczaj mówił cicho, powoli, a mimo to wszyscy potrafili go z uwagą i zainteresowaniem słuchać. Agresywni dziennikarze nie wchodzili mu w słowo. Współpracownicy i oponenci nie wdawali się w utarczki słowne czy osobiste wycieczki. Udowodnił, że dialog i pokojowe rozwiązywanie sporów to podstawa nowoczesnej polityki. Szczególnie utkwiło mi w pamięci stwierdzenie, że można się spierać, polemizować, że można i trzeba pięknie się różnić. Jest jednak pewna granica, której nie wolno przekraczać. To godność drugiego człowieka, to przyzwoitość, to

przede wszystkim dobro wspólne domu, któremu na imię Polska. Nauczył nas też, że trzeba przebaczać. Do historii przejdzie spotkanie Tadeusza Mazowieckiego z kanclerzem Niemiec Helmutem Kohlem w Krzyżowej na Dolnym Śląsku (notabene) w listopadzie 1989 r. kilka dni po upadku muru berlińskiego. Podczas mszy św. doszło do symbolicznego pojednania między narodami. Wielu zarzucało Mazowieckiemu, że przesadza w przebaczeniu, że słynna gruba kreska, którą odzielił przeszłość w swoim słynnym exposé – jest ukłonem dla skompromitowanych funkcjonariuszy reżimu. Zamysł był jednak inny. Był to sygnał do zjednoczenia całego narodu, bez dzielenia na lepszych i gorszych, na złych i dobrych. Oprócz symboliki i przełomu, jaki się dokonywał w bezkrawny sposób podczas 16 miesięcy Jego rządów, dokonywały się jednocześnie wielkie przemiany gospodarcze i administracyjne. W tym krótkim czasie powstały dwie wielkie reformy, gospodarcza i samorządowa. Rząd Mazowieckiego miał za zadanie zmienić gospodarkę z centralnie sterowanej w gospodarkę wolnorynkową. Kiedy nie było w sklepach i szalała 800% inflacja, zaczęła rodzić się inicjatywa Polaków i działalność gospodarcza. Ciężki był to okres, ale operacja na otwartym sercu przeprowadzona przez Leszka Balcerowicza mimo wszystko powiodła się. Powstały też zręby samorządności. W 1990 r. zaczęły działać samorządy terytorialne i Polacy zaczęli sami o sobie stanowić w swoich małych lokalnych ojczyznach. Z czasem też, niestety,



zaczęła się wkradać do rzeczywistości nasza narodowa cecha, czyli wewnętrzne kłótnie, które doprowadziły do tzw. wojny na górze, czego efektem było kandydowanie Mazowieckiego przeciw Lechowi Wałęsie na prezydenta Polski. W mojej ocenie to był – być może – jedyny Jego błąd polityczny. Kosztował on upadek rządu i zmianę premiera, który już miał zdecydowanie łatwiej, bowiem podwaliny i fundamenty zostały położone wcześniej przez premiera Tadeusza Mazowieckiego i jego pierwszy niekomunistyczny po wojnie rząd. Potem stanął na czele Unii Demokratycznej, a po połączeniu z Kongresem Liberalno-Demokratycznym na czele Unii Politycznej. W połowie lat 90. pełnił misję pokojową jako wysłannik ONZ na Bałkanach. Przez ostatnie lata był doradcą prezydenta Bronisława Komorowskiego. Tadeusz Mazowiecki był, jest i będzie wzorem dla wielu pokoleń. Był bowiem najlepszym ucieleśnieniem powiedzenia, że premierem, prezydentem czy politykiem się bywa – a człowiekiem jest się zawsze.

Cześć Jego Pamięci!
Paweł Tyburc (PO)
przewodniczący
Rady Dzielnicy Białołęka
m.st. Warszawy
pawel.tyburc@wp.pl

Lewa strona medalu

Kalejdoskop wydarzeń

Rozpoczęcie remontu Mostu Grota-Roweckiego na drugi dzień po referendum nie tylko sparaliżowało Warszawę, ale i naraziło Hannę Gronkiewicz-Waltz na kolejne drwiny. Wszystko dlatego, że władze stolicy nie raczyły o tym mieszkańców uprzedzić – ponoć dlatego, że same o rozpoczęciu prac nie wiedziały. Jeśli to prawda, to brak koordynacji pomiędzy Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad, wykonawcą i ratuszem jest przerażający. Tym bardziej, że najgorsze przed nami, bo mają być zamykane kolejne zjazdy na Trasę Toruńską, a sam most mocno zwężony. Okoliczne przeprawy już stoją zakorkowane i jedynym ratunkiem wydaje się być przekonanie warszawiaków do korzystania z komunikacji miejskiej, której częstotliwość w tych rejonach powinna zostać zintensyfikowana. Kolejna sprawa – to umożliwienie do niej dostępu, czyli ułatwienia chociażby dla tych, którzy się chcą dostać do tramwaju jeżdżącego z Tarchomina do metra Młociny. W tej sprawie napisałem nawet interpelację do Hanny Gronkiewicz-Waltz, proponując utworzenie parkingu park&ride na terenie dawnej fabryki domów przy ul. Świderskiej tak, aby dojeżdżający do tramwaju mogli zostawić bezpiecznie swe pojazdy, a nie szukać dla nich miejsc po wąskich uliczkach osiedlo-

wych Tarchomina. Zresztą koszt tego jego mieszkańców.

O wiele lepsze wiadomości płyną w kwestii bezpieczeństwa w stolicy. Wbrew alarmującym doniesieniom jednej z gazet, przestępczość w Warszawie spada, choć dla odmiany rośnie w miejscowościach podwarszawskich. Takie wyjaśnienia i dane otrzymaliśmy od policji i straży miejskiej, podczas zwołanego specjalnie w tej sprawie posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Rady Warszawy.

Jakby trochę statystykom na przekór, następnego dnia nad ranem doszło do dwóch incydentów, które szerokim echem rozniosły się po mieście. Pierwszy to zatrzymanie posła Wiplera po szarpaninie z policją po wyjściu z jednego z modnych klubów. Policja utrzymuje, że parlamentarzysta był po alkoholu i się na nich rzucił, zaś ten twierdzi, że stróża prawa go pobili. Póki co, większość argumentów przemawia za tym, że to jednak posła poniosła fantazja, ale poczekajmy na dowody. Póki co Republikanie – stworzony przez Wiplera nowy byt na prawicy – pozostali bez przywódcy.

Tego samego dnia zatrzymanym i doprowadzonym został do aresztu Piotr Ikonowicz, były lider PPS i poseł lewicy, od lat zajmujący się pomocą lokatorom i obroną ich przed eksmisjami. W trakcie jednej z nich miał pobić



komornika, za co został skazany na prace społeczne, a potem areszt. To aresztowanie zbulwersowało stolicę tym bardziej, że Bronisław Komorowski nie zastosował wobec niego prawa łaski. Sam zresztą w tej sprawie do prezydenta pisałem, bo kilkakrotnie w blokowaniu eksmisji z Piotrem uczestniczyłem. Mało kto wykonuje tyle pracy społecznej i tak pożytecznej, co on i wie to każdy, ktokolwiek się z Ikonowiczem zetknął. Dlatego decyzja Komorowskiego w tej sprawie jest krzywdząca i niesprawiedliwa.

Te dwa incydenty posłużyły za pretekst do przypomnienia o sobie burmistrzowi Ursynowi Piotrowi Guziałowi, o którym po referendum już każdy zapomniał. Otóż ogłosił on, że zarówno Ikonowicz, jak i Wipler byli w komisjach referendalnych i teraz są przesładowani przez Tuska. Następnym w kolejce ma być ponoć on. Zastanawiam się tylko, czy mają go zamknąć do więzienia, czy po prostu zawieźć do dobrego lekarza.

Sebastian Wierzbicki
wiceprzewodniczący Rady Warszawy
(Klub Radnych SLD)
www.sebastianwierzbicki.pl

Chłodnym okiem

0 budżecie zwykłym i partycypacyjnym

Powoli, z mozołem, zarząd dzielnicy w porozumieniu z radą, wydziałami i jednostkami organizacyjnymi dopina budżet roku bieżącego. Ostatnio komisja budżetu opiniowała kolejne zmiany do dzielniceowego załącznika, zwiększające jego wysokość o prawie 4 miliony złotych. Szczęścia to to nie jest, ale jak się nie ma, co się lubi, to się lubi, co się ma. Z jednej strony zarząd znalazł w ramach środków własnych możliwości zwiększenia wydatków o 1,1 miliona w związku ze zwiększonymi wpływami za użytkowanie wieczyste. Z drugiej strony mają spłynąć pieniądze z budżetu m.st. Warszawy.

Gdzie planujemy ich alokację? Najwięcej, bo 2 miliony dostanie ZGN na koszty eksploatacji mieszkaniowego zasobu gminy i rozliczenia ze wspólnotami mieszkaniowymi w ramach zaliczek A i B. 1,3 miliona złotych pójdzie na edukację. Pomoc społeczna, na którą zawsze brak, otrzyma 500 000 złotych, o 200 000 złotych zostanie zwiększona dotacja do biblioteki publicznej, a o 90 000 złotych dla DOSiR. Jednocześnie w związku z tańszą realizacją niektórych zadań jak np. modernizacja Kawęczyńskiej czy niższymi cenami zaproponowanymi przez realizatorów zadań, któ-

re określamy jako program „Ciepło sieciowe w budynkach komunalnych”, w wyniku których zaoszczędzono prawie 900 000 złotych, zarząd proponował otwarcie nowych tematów inwestycyjnych.

Gros środków ma otrzymać ZGN na przygotowanie kolejnych dokumentacji w ramach programu „Ciepło sieciowe w budynkach komunalnych”. Obejmie on budynki na Brzeskiej 4, 5, 6, 7, 11, 14, 14a, 16, 19, 20, 29, Bródnowskiej 2, 14, 20, Śródkowej 3 i 3a, 11 Listopada 26 i 44, Żąbkowskiej 3, 4, 7, 11, 12, 50, Kawęczyńskiej 18, 20, 24, 41, 43, 45, 65, 73, Wileńskiej 21, 23, 25, 29, 43, 59 i Tarchomińskiej 12, prawie 200 000 otrzyma DOSiR na modernizację instalacji ppoż. Resztę środków wykorzysta DBFO - 30 000 i urząd - 169 000 na zakupy sprzętu biurowego. Propozycje te zatwierdzić jeszcze musi rada dzielnicy, której posiedzenie przewidziane jest na 6 listopada. Jednocześnie z korygowaniem budżetu roku 2013 prowadzone są prace nad załącznikiem na rok 2014. Przypomnę, że na razie budżet roku 2014 ma negatywną opinię rady. Pewną nowością jest tzw. budżet partycypacyjny, którego elementy mają być wprowadzane w roku 2015. W jego ramach część budżetu dzielnicy ma być rozdysponowana bezpośrednio



z woli mieszkańców. Zarząd dzielnicy powołał zespół do spraw budżetu partycypacyjnego na rok 2015 w Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy, którego celem jest przygotowanie wytycznych w zakresie sposobu przeprowadzenia konsultacji społecznych, ustalenia sposobu zgłaszania propozycji wydatków budżetowych przez mieszkańców i ustalenia sposobu głosowania mieszkańców nad zgłoszonymi propozycjami. W skład zespołu wchodzi, oprócz urzędników i radnych ze wszystkich klubów, przedstawiciele mieszkańców i organizacji pozarządowych, funkcjonujących na terenie dzielnicy, w sumie 21 osób. Mam przyjemność bycia z ramienia rady jednym z nich. Będziemy mieli do rozdysponowania 1,5 miliona złotych. Pierwsze posiedzenie zespołu w połowie listopada. Już dziś oczekuję od Państwa pomysłów i propozycji

Ireneusz Tondera
przewodniczący
Komisji Budżetu
Rady Dzielnicy Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta.pl

Andrzej Renes: „Nie tylko rzeźba...”

Nie tylko rzeźba, ale również malarstwo i rysunki składają się na wystawę prac znanego warszawskiego rzeźbiarza Andrzeja Renesa, otwartą 25 października w Galerii N°69 przy ul. Tarchomińskiej 9.



Wystawa prac Andrzeja Renesa to już siódma, przedostatnia ekspozycja w ramach zainicjowanego przez Fundację Artbarbakan i współfinansowanego przez m.st. Warszawa - Dzielnicę Praga-Północ, projektu „Artystyczna Tarchomińska 2013”. W projekcie biorą udział artyści z różnych środowisk twórczych, tak akademickich, jak i niezależnych. Wystawom towarzyszą spotkania z artystami, które są okazją do poznania samego twórcy, jak również tajemnic jego pracy. Jest to o tyle istotne, że często organizatorzy starają się zaprezentować artystów z nietypowej strony. Tak jest i tym razem.

Rzeźbiarz Andrzej Renes (ur. w 1958 r. w Grodkowie), absolwent Liceum Sztuk Plastycznych im. Antoniego Kenara w Zakopanem oraz Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i Brukseli, znany jest przede wszystkim z wielu pomnikowych realizacji w różnych

miastach Polski. Jest autorem, między innymi takich pomników, jak pomnik kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, premiera Stanisława Grabskiego w Łowiczu, księdza Piotra Skargi w Grójcu, księcia Michała Kleofasa Ogińskiego w Guzowie czy prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego przy Placu Bankowym w Warszawie. Jego dziełem są także statuetki nagród: „Wiktora” dla telewizyjnej osobowości roku, „Kisiela”, nagrody tygodnika „Wprost” i „Czempiona”, nagrody Przeglądu Sportowego. Tym razem, w Galerii N°69 zaprezentował głównie swoje prace malarskie i rysunki.

Optymistyczne, proste w formie, emanujące żywymi kolorami obrazy pochodzą z 2006 roku. Mimo tych barw, naszą uwagę przykuwają raczej lekkie i swobodne, niewielkie wymiarowo rysunki. Delikatną, a zarazem pewną kreską artysta przedstawia

pojedyncze postacie lub grupy kilku osób. Bardzo ciekawy efekt daje też prowadzenie rysunku podwójną linią.

- Rysunek to część mojego myślenia – mówi Andrzej Renes. – Rysuję od zawsze, cały czas, ołówkiem, pędzlem, farbami, flamastrami, w zależności od tego, jaką mam potrzebę i które narzędzie pasuje do aktualnego stanu pracy. Rysowanie to pewien stopień twórczego wtajemniczenia. Potrzeba kilku miesięcy stałego rysowania, aby osiągnąć poziom głębokiego przekazu.

Rzeźby Andrzeja Renesa mijamy codziennie, chodząc po ulicach Warszawy. Praska Kapela Podwórkowa i statua księdza Skorupki wrosły już w pejzaż Pragi. Przed starym gmachem Biblioteki Uniwersyteckiej, na terenie kampusu przy Krakowskim Przedmieściu, możemy przysiąc na ławeczce obok figury studenta, który może jest „wiecznym” studentem, bo wydaje się, że jest tam od zawsze. Natomiast malarstwo i rysunek Andrzeja Renesa – ekspozycję pod tytułem „Nie tylko rzeźba...” można zobaczyć w Galerii N°69 przy ul. Tarchomińskiej 9 jedynie do 8 listopada 2013 r.

Osoby zainteresowane zwiedzeniem wystawy proszone są o kontakt z Fundacją Artbarbakan, tel.: 501 013 835 lub 500 791 681.

Joanna Kiwilszo

Royal Pop Classix Night

27 października w Białoleńskim Ośrodku Kultury, w ramach Białoleńskiej Sceny Mistrzów, zaprezentowany został międzynarodowy projekt muzyczny pod patronatem The Best of Poland. Na scenie wystąpili: solista scen muzycznych i aktor o ujmującej osobowości Silvio d'Anza, wirtuoz organów elektronicznych Daniel von Lison, tenor Jarosław Wewióra, sopranistka Katarzyna Laskowska oraz tancerka Anna Majder.

Usłyszeliśmy szereg utworów klasycznych w nowoczesnych aranżacjach Daniela von Lison. W jego dynamicznej interpretacji „Etiuda rewolucyjna” Fryderyka Chopina nabrała zupełnie innego wyrazu. Obdarzony niezwykle piękną barwą głosu tenor Silvio d'Anza, mający w swoim repertuarze zarówno arie operowe, jak i filmowe standardy, z równym powodzeniem za-

śpiewał monumentalną pieśń „Va Pensiero” z opery „Nabucco” Giuseppe Verdiego i przebój Nino Roty „Brucia la Terra” z filmu „Ojciec Chrzestny”.

Koncert, prowadzony przez Annę Barańską-Wróblewską zakończył wylansowany przez Andrea Bocelli utwór „Time to say goodbye”, wykonany przez wszystkich artystów występujących tego niezwykłego wieczoru. **JK**

Malarstwo Bolesława Polnara

Do 9 listopada w Galerii przy Van Gogha w Białoleńskim Ośrodku Kultury można oglądać wystawę malarstwa Bolesława Polnara.

Bolesław Polnar jest absolwentem krakowskiej ASP (dyplom w 1977 r. na wydziale grafiki), mieszka i pracuje w Opolu. Artysta prezentował swoją twórczość na blisko 100 wystawach indywidualnych oraz równie wielu wystawach zbiorowych w kraju i za granicą. Wielokrotnie nagradzany prestiżowymi nagrodami ogólnopolskimi i regionalnymi, w kwietniu 2013 roku został odznaczony orderem Gloria Artis.

W Galerii przy Van Gogha Bolesław Polnar prezentuje obrazy akrylowe, m.in. cykl portretów „Sny i półsny”, instalację malarzką dedykowaną Krzysztofowi Kieślowskiemu i świadczący o dużym poczuciu humoru, podwójny portret - Gustava Klimta i własny, zatytułowany „Klimt oddaj mi kota”. **JK**

Amatorsko i masowo

Już wiadomo, gdzie w Białoleńcu powstaną siłownie pod chmurką. Zachęcaliśmy niedawno czytelników do udziału w konsultacjach społecznych w tej sprawie. No i zdecydowali, głosując w WOM i na stronie www.wdobrejkondycji.waw.pl.

Plenerowe siłownie, pod hasłem „Warszawa w dobrej kondycji”, powstaną już niebawem we wszystkich dzielnicach. W Białoleńcu na biegaczach, orbiterach, twisterach, wahadłach, wioślarzach i wyciskaczach można będzie amatorsko i masowo wyciskać pot w okolicach parku Strumykowa (316 oddanych głosów), na „Orliku” przy Krzyżówce (290 głosów), w okolicach Parku Henrykowskiego (279 głosów), przy stacji uzdatniania wody na Ostródzkiej (271 głosów), na placu zabaw przy Portowej (254 głosy), w okolicach Aluzyjnej i Mikołaja Trąby (225 głosów).

Są również dobre wiadomości dla cyklistów. W Warszawie ma powstać docelowo koherentny system tras rowerowych. Sieć tras została już rozpisana w dokumencie pod nazwą „Program rozwoju tras rowerowych”. Nie jest to wszakże wersja ostateczna. Głos mieszkańców jest w związku z tym wysoce wskazany. Warto więc 21 listopada zajrzeć do sali konferencyjnej białoleńskiego ratusza między 17 a 20, bowiem tam właśnie odbędzie się spotkanie konsultacyjne w tej sprawie. Konsultacje potrwać w stolicy do 30 listopada.

L i LI sesja Rady Dzielnic Białoleńka

Dwie budżetowe

Temat obu sesji zwołanych w kilkudniowym odstępie to sprawy budżetowe.

Radni wyrazili swoją pozytywną opinię na temat wstępnego projektu budżetu na rok 2014, zwracając wszakże uwagę na konieczność dokonania zmian wynikających z ustalenia ostatecznej liczby uczniów w placówkach oświatowych (jak się to określa w uchwale tzw. uczniów przeliczeniowych).

W załączniku do uchwały znalazł się również wniosek o wpisanie w 2013 do Wieloletniej Prognozy Finansowej m.st. Warszawy budowy w Białoleńcu w latach 2014–2017, co najmniej trzech szkół podstawowych i jednego gimnazjum. A wskazaniem do dokonania tych zmian jest dynamiczny rozwój demograficzny Białoleńki, struktura wiekowa ludności i przepełnienie istniejących szkół podstawowych.

Kolejna uchwała dotyczyła tegorocznego budżetu. Radni wnioskowali w niej o zwiększenie środków na kwotę 3,3 mln zł. Niemal całość tej kwoty stanowi dotację na bieżące wydatki białoleńskich przedszkoli w 2013. **(egu)**

BOK Białoleński Ośrodek Kultury
dyrektor: Anna Barańska-Wróblewska
Białoleński Ośrodek ul. Van Gogha 1, 03-188 Warszawa, tel. 22 614 66 56, 22 88 44 625 (26)
www.bok.waw.pl

Repertuar Białoleńskiego Ośrodka Kultury

Teatry
09.11., 10.11., godz. 18.00 - „Czwarta siostra”, Zespół Teatru 13, reż. Aneta Muczyńska
15.11., godz. 17.00 - „Nie lekajcie się”, Warsztat Terapii Zajęciowej, scen. i reż. Ilona Sobol
16.11., godz. 18.00 - „Moskwa - Pietuski”, Teatr CoMeta, reż. Dominik Wendołowski
17.11., 18.11., godz. 18.00 - „Dzień jego powrotu” - Premiera, Teatr NaPrzekur, reż. Katarzyna Krakowiak
23.11., 24.11., godz. 10.00–21.00 - „Garderoba Białoleńki” - Ogólnopolski Festiwal Teatralny - XV Edycja
30.11., godz. 18.00 - „Szostry”, Komedia Rubi Birden, Teatr Akt-em, reż. Żanna Gierasimowa
*na spektakle obowiązuje telefoniczna rezerwacja miejsc - wstęp wolny

Wystawy
09.11., godz. 17.00 - „Nowy Jork w dwóch obiektywach...”, wernisaż wystawy fotografii Moniki i Krystiana Pastuszek - wstęp wolny

Białoleńska Scena dla Dzieci
17.11., godz. 13.00 - „Był to zdrowie, z cyklu „W Królestwie Muzyki”, scen. i reż. Ewa Szawłowska, bilety 15 zł.

Uroczystości
11.11., godz. 18.00 - 95. Rocznica Odzyskania Niepodległości, Kościół Narodzenia NMP, ul. Klasyków 21/23, Uroczysta Msza Św. oraz koncert okolicznościowy „Myśleć sercem – papieskie inspiracje”, wstęp wolny



A jakie ścieżki rowerowe są planowane w Białoleńcu? Jest ich na najbliższe lata sporo. Na początek ścieżka rowerowa wzdłuż Wałuszkowskiej, na odcinku od Polnych Kwiatów w kierunku Bohaterów, realizowana ze środków deweloperów. Data realizacji nie jest na razie znana, wykonano jedynie dokumentację projektową.

Kolejna ścieżka rowerowa będzie biegła wzdłuż drogi technicznej na odcinku od Modlińskiej do Oczyszczalni Ścieków Czajka. MPWiK wykonało dla tej inwestycji dokumentację projektową i ma ją realizować z własnych środków – jak deklaruje – jeszcze w tym roku. Ścieżka rowerowa wzdłuż Daniszewskiej, na odcinku od Szlacheckiej do Annapol, będzie realizowana ze środków urzędu dziel-

nicy Białoleńka w 2014. Gotowa jest dokumentacja projektowa.

Na zakończenie ścieżki rowerowej, dla których nie ma jeszcze dokumentacji projektowych, ani daty wykonania. Obie będą realizowane przez deweloperów. Jedną z nich będzie biegła wzdłuż ulicy Aluzyjnej, w kierunku Wisły. Druga będzie przebiegać w pobliżu ulicy Światowida, w rejonie planowanej nowoczesnej galerii handlowej, o której niedawno pisaliśmy.

Zainteresowanych siecią tras rowerowych w całej Warszawie zachęcamy do zapoznania się z dokumentem „Program rozwoju tras rowerowych”, który jest dostępny pod adresem:

http://konsultacje.um.warszawa.pl/sites/konsultacje.um.warszawa.pl/files/program_rozwoju_tras_rowerowych_16_10_v3_0.pdf. **(egu)**

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 20 listopada

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk Polskapresse Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiustacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2 tel./faks **22 618-00-80, 22 618-24-38**

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14 Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska** strona internetowa - www.ngp.pl

e-mail dla tekstów - ngp@ngp.pl

dla reklam i zdjęć reklama@ngp.pl

redakcja: redakcja@ngp.pl

Nasi przedstawiciele:
Bogumiła 507-257-824,
Jagoda 605-037-515,
Paweł 609-490-949

